

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

"Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do "Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni ze dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

"Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów "Gazety Lwowskiej" kosztuje w Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: Józefa Miodońskiego, Józefa Ludwika Windakiewicza i dr. Józefa Emanuela Mayera auskultantami sądowymi dla swego okręgu.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistę sądu powiatowego w Nisku, Emila Karola Warchałowskiego na własną jego prośbę w tym samym charakterze służbowym do Przeworska i zamianował kancelistami sądów powiatowych: Karola Bechera, woźnego sądu krajowego w Krakowie, dla Niska; wachmistrza żandameryi w Tarnowie, Adama Metzgera, dla Liszek, i podoficera rachunkowego I. klasy 10 pułku piechoty, Adama Wanickiego, dla Ulanowa.

Feliks Daniłowicz, geometra z upoważnieniem rządowym z siedzibą urzędową w Żółkwi, złożył dnia 16 sierpnia 1892 przepisną przysięgę.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 października.

Z równem, jak w latach zeszłych zainteresowaniem, oczekiwano nietylko w Austro-Węgrzech, lecz w całej Europie osnowy Najw. przemówienia na otwarcie sesyi delegacyjnej. Czesi osobista, jakiej zażywa Jego Ces. i Król. Mość daleko po za granicami Monarchii, to silne i ogólne przeświadczenie, iż dążenia pokojowe znajdują we Władcy Austro-Węgier niezmiennie najgorliwszego

Orędownika, wreszcie mocarstwowe stanowisko Monarchii w europejskim ustroju państwowym, wszystko to nadaje enuncyacyom Najj. Pana szczególnie uroczyste znaczenie. Onegdajsze przemówienie Jego Ces. Mości, odbiło się wszędzie, gdzie umięją cenę dobrodziejstwa pokoju, radośnym echem. i zostało powitane jako zapowiedź lepszej przyszłości. Orędzie stwierdziło, że Austro-Węgry utrzymują ze wszystkimi mocarstwami na wskroś przyjazne stosunki, że oparty na wzajemnem zaufaniu związek państw, połączonych aliansem, oddziaływał bezustannie w sposób zbawienny na utrzymanie pokoju, i że ze względu na potrzebę tego pokoju, niemniej troskę o materialne dobro ludów, objawia się w międzynarodowych stosunkach prąd łagodzący. W ten sposób wymieniono faktycznie wszystkie te podstawy, na których opiera się niezłomna nadzieja utrzymania nadal stanu pokojowego, a siłę tego oświadczenia podnosi jedna jeszcze okoliczność.

W zeszłorocznej Mowie tronowej znajdował się ustęp, w którym powiedziano, że niebezpieczeństwa politycznego położenia nie są jeszcze uchyłone, skutkiem czego użbrojona wojenna nie mogły stanąć u swego kresu. Równocześnie Monarcha wyraził życzenie, aby było Mu dozwolone obwieścić Swym ludom radosną wieść, iż ukończyło się już zaniepokojenie i minął długoletni okres ciężarów wynikających z zagrożonego pokoju. Otoż okoliczność, że podobnej uwagi niezawiera tegoroczne Orędzie tłumaczoną jest powszechnie w tym duchu, iż obecne międzynarodowe położenie jest wolne od niepokojących objawów i że na widnokręgu politycznym nie ma już tych czarnych punktów które roku zeszłego spowodowały Monarchę do wyżej wzmiankowanych słów.

Jako objaśnienie i rozszerzenie tego co w krótkich i jedrych słowach wypowiedział Najw. Mowa tronowa, może posłużyć wywód P. Ministra hr. Kalnokiego w komisji budżetowej Delegacyi austriackiej. P. Minister zaznaczył przedewszystkiem, że jeżeli od czasu ostatniej sesyi położenie zagraniczne się zmieniło to tylko na korzyść. Wypadki jakie zaszły ostatnimi czasy w kilku państwach bałkańskich i Anglii, nieoddziaływały w sposób donioślejszy na kierunek polityki zagranicznej tychże państw. Na

szczególniejszą uwagę zasługuje oświadczenie P. Ministra, iż stosunek między Dworami wiedeńskim i petersburskim jest bardzo przyjazny a stosunki między oboma rządami najzupełniej normalne i przyjacielskie.

Jeżeli zaś w Rosyji a toż samo i we Francyi odbywają się ciągle uzbrojenia w sposób, który zniewala austro-węgierską Monarchię i sprzymierzone z nią mocarstwa do rozwijania swych sił wojennych, ciężko to wprowadzić daje się użuwać ludom Europy, nieznamiętnuje jednak zaciemnienia horyzontu politycznego, a trafny instykt publiczności, która — jak powiedział p. Minister — oswoiła się już poniekąd z temi uzbrojeniami przychodzi w tej mierze do tych samych wyników, co męzowie stanu wydający swój sąd na podstawie znajomości szachownicy dyplomatycznej. Ze wszystkich państw i od wszystkich rządów otrzymano kategorięczne zapewnienia, iż nieistnieje ani na chwilę zamiar zakłócenia wojną zaczepną pokoju międzynarodowego a w zbiegach jakie czynią Rosyja i Francya celem wzmocnienia swych sił zbrojnych należy upatrywać prostą dążność tych państw do upewnienia się na wszelkie nieprzewidziane wypadki, w żadnym zaś razie nie można podsunąć im tendencji sprzecznych z temi celami, jakie ożywiają mocarstwa sprzymierzone.

Z rozprawy budżetowej.

(Mowa posła Stanisława hr. Badeniego).

(Dokończenie).

Przyznaję — innego zakroju i charakteru były następne przemówienia posłów ruskich. P. Korol stwierdził, że wprowadzenie w sprawach politycznych Rusinów nie nie poszło naprzód, zarazem jednak wykluczył od tego sprawy szkolne. Otoż ja muszę stwierdzić, że aż do lat ostatnich przy każdej sposobności słyszeliśmy, że tu jest właściwie główne desideratum posłów ruskich, że tu jest także i to, czego narodowi ruskiemu najbardziej brak. W chwili jednak, kiedy to się stało, wtedy p. Korol powiada: „O tem

nie ma co mówić, to rzecz podrzędna; główna rzecz tej kwestyi to nasze prawa polityczne.“ Czyż szan. poseł przypuszcza, że szkoły w żadnym związku z prawami politycznymi nie są? Czy nie przypuszcza, że te szkoły do praw politycznych wiodą, że umożliwiają korzystanie z praw tych? Czy nie wie, że porządek dzienny musi być tu taki: naprzód szkoły i oświata a potem wszystkie prawa polityczne? To pozostawiam już nietylko ocenieniu całej Izby ale i szan. posła. Muszę wyznać, że zgodność zapatrywań między starostą żółkiewskim a szan. poselem jest posunięta do najdalszych granic; bo p. Korol najzupełniej się zgadza, żeby starosta miał bardzo znaczny wpływ na wybory, tylko prosiłby, żeby lista wyborcza inaczej wyglądała. Otoż zdaje mi się, że i tutaj jesteśmy na dobrej drodze, bo jeśli mnie pamięć nie myli — za starosty Lanikiewicza był p. Korol na liście i do rady gminnej i powiatowej. Więc muszę skonstatować, że ta lista była dosyć bezstronna i tak mało brak, żeby porozumienie było zupełne, że całkiem sumiennie mogę powiedzieć, iż do tego porozumienia przyjdzie w niedalekiej przyszłości. A kiedy panowie mówicie o prawach politycznych i między innymi także o prawie żądania, by władza odpowiadała w języku ruskim i — według zdania panów, nieuzasadnionego zresztą — wyłącznie czcienkami ruskimi, to nie powiadacie, czy się w ogóle tak nie dzieje, tylko wyprowadzacie poszczególne fakty, kiedy się to nie dzieje. Jest to zupełnie tak, jak kiedy przy rozprawie karnej niewątpliwie już świadkami zostało stwierdzone, że obwiniony czyn, który mu zarzucają, popełnił, on wtedy, nie widząc ratunku, powiada: „Tak, ale ja naprowadzę tysiąc świadków, że ja innego dnia tego czynu nie popełniłem“ — to prawda, ale trzeba stwierdzić, że tam tego czynu nie popełnił. Więc niech p. Korol przedewszystkiem przyzna, że w ogromnej większości tak się dzieje, a te przypadki szczegółowe, które przytoczył, są wyjątkami i w tem zrozumieniu rzeczy należy do nich przywiązywać całkiem inne znaczenie.

P. Dzieduszycki, zdaje się, nie zrozumiał, a może nadał inne znaczenie słowom p. Romańczuka, niż ja. Ja sobie tę rzecz tłumaczę tak: P. Romańczuk, jako się zre-

Listy z Ameryki.

V.

Detroit (Michigan) 29 sierpnia 1892.

Stan oblężenia na kolejach buffalowskich skończył się klęską strajkerów, z których większa część utraciła swe posady, — waleczni członkowie milicyi powrócili do swych spokojnych obywatelskich zajęć, więc bez obawy mogłem opuścić miasto kolejną „Michigan central“ udając się dalej na zachód.

W przeciągu godziny byłem już na Suspension-Bridge nad Niagarą, więc po raz ostatni spojrziałem na gwałtowny Whirlpool po prawej, na szumiące spady po lewej stronie.

Jednakże nie po raz ostatni. Tor kolejowy „Michigan central“ biegnie lewym brzegiem rzeki tuż po nad wodospadami, — więc każdy pociąg zatrzymuje się w polu przez 10 minut, aby dać sposobność podróżnym podziwiać to piękne zjawisko przyrody. Amerykanie są dumni ze swego Niagary-falls, chcą więc dać możność podziwiania „grzmiającej wody“ nawet tym podróżnym, którzy nie mogą tu zatrzymać się dłużej.

Okolice Kanady, przez którą terazędzimy, jest dość przyjemna. Wielkie lasy, schludne miasteczka, — zielone łąki, uprawne pola, przesuwają się w szybkiej zmianie przed okiem podróżnego. Wieczorem przyjeżdżamy nad wielką cieśniną, a raczej

rzekę, Detroit-River, która łączy jezioro Huronkie z Erie. Wielkim parowym promem, na który wchodzi cały pociąg podzielony na trzy części, przepławiamy się na drugą stronę do miasta Detroit. Tysiączne światła odbijają się w wodzie, — a nad miastem świecą jak gdyby wielkie, jasne meteory. Detroit ma bowiem szczególniejsze oświetlenie, — które zresztą tylko w Denwer widziałem, mianowicie wielkie, około 140 stóp wysokie żelazne wieże, a raczej rusztowania mające na szczycie po cztery elektryczne słonce. Widok jest prześliczny, — bo oczywiście, że w nocy nie można dojrzeć wieży, więc zdaje mi się, iż nad miastem zawisły liczne a wielkie ciała niebieskie.

Już na pierwszym kroku czuję się jak gdyby w domu. Na dworcu oczekuje mnie bowiem całe grono Polaków z dr. Ilowieckim, lekarzem z Poznańskiego, na czele. Rodacy na każdym kroku uprzyjemniają mi pobyt i pomagają w mych studyach; ich uprzejmości a szczególnie gościnności kochanego dr. Ilowieckiego, który się formalnie dla mnie poświęca, mam wiele do zawdzięczenia.

Detroit jest ślicznym miastem, — jednym z najpiękniejszych, które widziałem w Stanach Zjednoczonych, — a widziałem ich sporo. Ulice szerokie, asfaltowane lub brukowane drewnianymi kostkami, czyste i porządne. — domy eleganckie w guście europejskim, a przytem nie widać amerykańskiego zgiełku i wrzawy, mimo, że miasto liczy około 320.000 mieszkańców.

Główny środek miasta jest w pobliżu rzeki, w miejscu, gdzie się zaczyna Wood-

ward Avenue, najpiękniejsza ulica miasta. Z tego to miejsca rozchodzą się we wszystkich kierunkach Streets i Avenues, tak że rozkład ulic podobny jest do gwiazdy uciętej z jednej strony w pobliżu środka przez rzekę.

Zaczynamy więc nasz spacer od Woodward-Avenue w miejscu przecięcia jej przez inne ulice. Tu wznosi się weale piękny City-Hall (renaissance), w pobliżu posąg wojenny, a dookoła pałace, zajęte przeważnie przez handle i w ogóle bussinessy. Równoległe z rzeką biegnie Jefferson Avenue, na której w cieniu alei przechadzamy się w gorący dzień, zachwycając się gustownymi willami po obu stronach. Nad samą wodą nie ma niestety zwyczajem amerykańskim nie widzenia godnego, — są tu bowiem koleje, magazyny, cuchnące składy ryb i brudna uliczka 4twar street.

Lecz oto przewodnicy moi zbaczają na północ, na niepokojną, ale kilka mil długą St. Aubin Avenue. Co się tyczy nazwy samej, to trzeba wiedzieć, że Detroit założone niegdyś przez Francuzów, ma mnóstwo ulic z francuskimi nazwami, — ale to jest wszystko, co pozostało po wychodźcach z nad Sekwany, — oni sami zniknęli prawie bez śladu w tempotężnym, ruchliwym anglosaskim morzu.

St. Aubin Avenue, po której obecnie kroczymy, staje się coraz to spokojniejsza, — małe niepokojne domki wznoszą się po obu stronach. Pocóż więc przewodnicy moi wiodą mnie tutaj porzuciwszy przepych Woodward-Avenue?

Jeden rzut oka na napisy na sklepach i domach poucza mnie o celu przechadzki

w tę odległą część miasta. Tutaj mieszkają prawie sami Polacy; z 35.000 polskich mieszkańców Detroit znaczniejsza część osiedliła się tutaj, — podczas gdy mniejsza część obrała sobie zachodni obszar miasta na mieszkanie. Wstępujemy do pięknego kościoła św. Wojciecha, gdzie nas przyjmuje szanowny proboszcz ks. Chodniewicz, oprowadzając po domu bożym i zapraszając potem na plebanię.

W sąsiedztwie wznosi się potężny czteropiętrowy gmach polskiego seminarium. Zaczyna ks. rektor Dąbrowski, który z największym poświęceniem i wytrwałością doprowadził tę ważną instytucję do skutku, zbierając centami fundusz na to potrzebny, oprowadza nas po całym gmachu i opowiada dzieje i walki zakładu. Zakład ten zawiera nietylko seminarium rzymsko-katolickie, ale także szkołę przygotowawczą o pięcioletnim kursie, co w rodzaju naszego gimnazjum.

Institucya ta nie ma żadnych funduszów, i utrzymuje się tylko zbieraniem groszem, — bo jedynie Związek narodowy stowarzyszeń polskich postanowił ją popierać, i uchwalił podatek dobrowolny na ten cel w sumie 1 dolara od każdego członka rocznie. — Dotychczas wpłynęło z tego przeszło 700 dolarów. Ten brak funduszu stoi na przeszkodzie rozwojowi seminarium; profesorów jest mało, i są przeciążeni pracą, bo każdy musi zastępować kilka katedr.

Tuż obok znajduje się także klasztor Sióstr Felicjanek. Sędziwa matka Monika przyjmuje serdecznie gości a dalekich stron winem z własnej piwnicy i pięknymi owocami z własnego ogrodu, — poczem nastę-

szta często dzieje, kiedy się przez długi szereg lat było w opozycji, nie śmie powiedzieć i przyznać jasno i wyraźnie: „To i to się zrobiło, z tego i tego ja, jako reprezentant narodowości ruskiej jestem zupełnie zadowolony“, ale natomiast wiele mówi o tem, — czego wreszcie ani on, ani Rusini nie wynieśli, bo to często robili nawet z powodzeniem i inni: — czego by jeszcze pragnął, ale czego nie ma. Jest to rzecz taktycznie zwykła, która sprawie może nie szkodzi, ale szkodzi komu innemu, mianowicie przede wszystkim szanownemu posłowi i najbliższemu przyjaciółom jego politycznym. W Sejmie szan. poseł tem przekonania nie zmieni, bo my wszyscy wiemy, że szereg zmian jest i wiemy także o tem, że te zmiany narodowości ruskiej z pewnością na korzyść wyjdą; ale jeśli szan. poseł tak się obawia stwierdzenia korzyści, a tylko mówi o dezycjach, to zwracam jego uwagę, że tylko osłabia znaczenie i możliwość działania swego najbliższego stronnictwa w kraju, bo to, czemu my nie wierzymy, to tam wiarę znajdzie i tam istotnie mógłby ktoś przypuścić, że p. Romanuk nie widzi sam tych korzyści, jakże naród ruski w dwóch latach ostatnich zyskał, podczas gdy p. Romanuk je uznaje i z pewnością się z nich dla narodu cieszy. Ja z mego stanowiska do tego, że on opouje i pod niejednym względem nie czuje się zadowolonym, tak nadzwyczajnej wagi nie przywiązuję i to zdaniem moim ani sytuacji politycznej, ani stosunku naszego wzajemnego nie powinno i nie może zmienić, jak długo zasadnicze stanowisko, na którym ci panowie stanęli, a do którego, muszę stwierdzić, przynajmniej się, oświadczać, że na niem wyrwają się nie zmienią. Póki cel wzajemnego, wspólnego działania t. j. cel zwalczania wszystkiego tego, co interesom kraju i obu narodowości, kraj zamieszkałych, jest przeciwny, ani przez was, ani przez nas ignorowanym nie będzie, póty wspólne to stanowisko trwać będzie i trwać może. (Rzecziste brawa).

Druga kwestya, która była tu omawiana, to jest kwestya tej nieszczęśliwej emigracji i istotnie — jakto powiedział p. Dzieduszycki — z małymi zmianami dość jednolicie, bo wszyscy się na to zgadzamy, że ostateczną przyczyną jest kwestya chleba i wszyscy się zgadzamy też na to, że tak stwierdziwszy słabość, należy uregulować i środki lecznicze. Czy zarzuty tu robione były zawsze słuszne? Nie, bo jeśli się mówi o niedostateczności środków żywienia między włościanstwem i stad wyciąga wnioski o skutkach ustawodawstwa krajowego, o działalności Sejmu, Rad powiatowych i gminnych, to trzeba także pamiętać o tej bardzo znacznej części włościanstwa, którego zamożność w ostatnich latach wzrosła. I ja przynajmniej najzupełniej, że jest część włościanstwa, której zarobkowanie jest niedostateczne, która ani z tych kilku morgów gruntu, ani z powodu niedostatecznego zarobkowania przywoitego utrzymania znaleźć nie może, ale przynajmniej zarzem, że jest część włościanstwa i inteligentna i zamożna, której i inteligencya i zamożność i poziom cywilizacyjny w ostatnich latach, przy tych samych ustawach,

przy działaniu tego samego Sejmu, Rad powiatowych i gminnych, znacznie wzrosła i znacznie się powiększyła. Zatem te dwa czynniki trzeba mieć przed oczyma, jeśli się chce myśleć o środkach zaradczych; czy te środki zaradcze są i gdzie ich szukać. Zda się mi się, że niewątpliwie są, a są może nietylko w tem, co p. Vivien nazwał wczoraj podniesieniem ekonomicznym Podola, — choć przynajmniej, że i tu się znaleźć mogą. Środki te muszą się znaleźć także i w oświacie, w zakładaniu szkół specjalnych i dążeniu do tego, żeby chłopcy okoliczni przyjeżdżali do szkół tych szukali; a niewątpliwie znaleźć się muszą i w tem, co już dziś istnieje, ale o czego wzrost wszyscy musimy się starać, to jest, w dodatkiem i pomocniczym działaniu tych czynników, które mają do tego środki, a które są do tego powołane. I tutaj nie może być mowy o działaniu czysto humanitarnem, o wspieraniu ubogiego przez bogatego, bo to przechodzi na inne pole; ale kto zna stosunki wiejskie, ten przynajmniej musi, że jest tam wiele środków, które nie wchodzi w dziedzinę specjalnie dobroczynności, a jednak przyczynić się znacznie mogą do ulżenia biedy i do powiększenia sposobów zarobkowania. Byłoby niesłusznym powiedzieć, że to się i dzisiaj dzieje; ale byłoby niewłaściwym powiedzieć, że to nie jest jednym argumentem, jedną koniecznością więcej, by to się działo jeszcze intensywniej, niż to się działo dotąd. Ja tylko muszę z mego stanowiska stwierdzić, a sądzę, że na tem stanowisku stoi też większość tej wys. Izby, że my właściciele większej własności w tym kraju do tego obowiązku się poczuwamy, i z pewnością ten obowiązek i na Podolu i w innych częściach kraju spełniamy, w miarę środków i możliwości.

Na tem kończę, i proszę, by wys. Izba raczyła przejść do rozprawy szczegółowej nad budżetem. (Rzecziste brawa).

KORESPONDENCYE

Peszt, 4 października.

(Cholera. — Kwestya następcy p. Ministra Szögyeny'ego).

(x) „Poczyniono od dłuższego czasu takie zarządzenia, iż Budapeszt jest zupełnie zabezpieczony przed epidemią cholery“, tak brzmiał biuletyn, ogłoszony przed kilkoma dniami przez władzę miejską, a publiczność tutejsza tem chętniej dawała wiarę temu uspokajającemu zapewnieniu, iż od kilku tygodni o niczem innym nie słyszała, jak o konstytuowaniu się mniejszych i większych komisji sanitarnych, o budowach baraków, pogotowiu Towarzystwa ratunkowego i o energicznym współdziałaniu wszystkich tych czynników, które są powołane do czuwania nad życiem i zdrowiem mieszkańców. Pierwszy burmistrz, zainicjowawszy wszystkie imponujące środki ostrożności, wyjechał sobie najspokojniej na urlop, a cholera tymczasem wkroczyła w mury stolicy, jakby chciała wy-

próbować wartość tych zarządzeń ochronnych. Próba ta wypadła w ten sposób, iż jak pisze jeden z najpoważniejszych tutejszych dzienników, cała ludność łączy się w uczucie oburzenia przeciw tym, którzy stoją na czele zarządu miejskiego. Kilka nędznych baraków, które nawet w pierwszych chwilach, gdy przyszło umieścić w nich dełożowanych mieszkańców, okazały się niewystarczającymi — oto wszystko, co dostarczyli kierownicy gminy w chwili niebezpieczeństwa przerażonej ludności. Dopiero, gdy cholera na dobre się rozgościła, pomyślano o wozach dla przewożenia chorych, ustanowieniu okręgowych inspekcji lekarskich, dezinfektorach, wreszcie o pouczeniu ludności, jak ma się zachować w nagłych wypadkach, do kogo zwracać się o pomoc i t. d. Wszystko to jednak odbywa się powoli z zachowaniem przeróżnych formułek biurokratycznych; słowem niedbałość i szlendryan naszej władzy komunalnej, przechodzą wszelkie wyobrażenia. Wobec tego woła jeden z dzienników: „Cholera doprawdy nie jest w tej mierze azjatycką, jak nasze stosunki miejskie!“

Nie można tedy się dziwić, iż cholera wzmaga się w Budapeszcie a ludność okazuje ogromne przerażenie. Na domiar złego stolica Węgier pomimo korzystnych warunków, posiada złą i niezdrową wodę do picia, a w żadnym może z miast większych nie ma stosunkowo tyle brudnych, cuchnących zaułków, tyle ubóstwa co tutaj.

W ogóle przypuszczają, że cholera została zawleczoną do Budapesztu przez przesyłkę surowych skór z Hamburga. Skóry te rozkazano wprawdzie zniszczyć, lecz procedury tej nie wykonano z potrzebnym pośpiechem i należyta oględność. Najprzód zlekano dni kilka ze spalaniem, następnie zaś nie spalono wagonu, którym dostawiono przesyłkę, w końcu zaś pokazało się, iż robotnicy zatrudnieni przy wyładowaniu, skradli kilka mniejszych skór i ukryli je w swych mieszkaniach. Pierwszą też ofiarą cholery był jeden z tych robotników.

Tutejsze koła polityczne zajmują się żywo kwestją, kto będzie następcą dotychczasowego ministra węgierskiego a latere Szögyeny'ego, przeznaczonego, jak wiadomo, na ambasadora w Berlinie. Wymieniają różne kandydatury, jak: wiceprezesa stronnictwa liberalnego, barona Huszara, hr. Józefa Zichy'ego i innych, jednak, wedle zapewnienia ze strony kompetentnej, są to tylko domysły nie mające żadnej uzasadnionej podstawy. Hr. Szechenyi, który tu bawi, powróci do Berlina jedynie w celu wręczenia cesarzowi Wilhelmowi pisma odwołującego go z posady ambasadora. Nowy reprezentant Austro-Węgier uda się w ostatnich dniach bieżącego miesiąca lub w pierwszych listopada do stolicy Niemiec, aby tam przedstawić się cesarzowi i objąć urzędowanie. Być może, iż do tego czasu znajdzie się następcą p. Szögyeny'ego, gdyby zaś to się nie powiodło, wówczas, jak słychoć, ma objąć prowizorycznie opróżnioną tekę, prezes gabinetu hr. Szapary.

Londyn, 1 października.

(Wybór nowego lorda-majora).

(km.) Londyn składa się z dwóch części: z City i — z Londynu. City jest miastem dla siebie, starodawnym miastem o starodawnych zapatrywaniach, podczas gdy Londyn po za obrębem City jest nowoczesnym miastem o nowoczesnych zapatrywaniach. Tam panuje konserwatyzm, tu zaś liberalizm. Nie znaczy to, iż City jest nie-liberalną; posądzenie jej o to, byłoby niesprawiedliwością; dowodzi zresztą tegoświeży wybór lord-majora; — ale towarzyszącemu właśnie wyborowi okoliczności są objawem, iż duch czasów nowych, nie przeniknął jeszcze City, że stary duch kastowości i ograniczonych poglądów nie stracił tam jeszcze gruntu pod nogami.

Godność lorda majora miała przejść tego roku „z prawa i urzędu“ na Aldermana Sturta Knilla, nader zasłużonego około Londynu. Stuart Knill jest jednak katolikiem, lord-majorem Londynu musi zaś w ciągu sprawowania swego urzędu być obecnym w kościele protestanckim św. Pawła i innych, podczas uroczystych nabożeństw i musi trzymać dla siebie kapłana protestanckiego; lord-major musi nadto według postanowień wydanych przez Henryka VIII być protestantem i Anglikiem. Przeciw postanowieniu temu nagrzeszono już jednak tyle przez wybór żydów, Szkotów, Irlandczyków a nawet endozioziemców, iż nie można go uważać więcej za obowiązujące, — ale z odwiedzania kościołów protestanckich zrezygnować nie chcą Anglicy, bo cóż miłszego dla tłumów od „parady“ a gdzie „parada“ w Anglii jeśli nie w czasie uroczystych nabożeństw w kościołach anglikańskich? O Aldermanie Knillu wiadono zaś, że jest gorliwym katolikiem a ponieważ w kołach anglikańskich wszystkoby raczej przebaczone, niżli „kacerstwo katolickie“, przeto myślano, iż uda się kręta drogą uniknąć wyboru znieawidzonego katolika. Na zgromadzeniu wyborczym postanowiono zatem pytanie Knillowi czy wybrany lordem-majorem będzie obecny na nabożeństwach w kościołach anglikańskich, tak, jak nakazują przepisy, tudzież, czy zamierza trzymać dla siebie domowego kapłana protestanckiego. Wśród niesłychanego krzyku odpowiedział Knill, iż niemógłby pogodzić tego ze swem sumieniem, by miał brać udział w nabożeństwie, które sprzeciwia się jego religijnym zapatrywaniom. Oświadczenie to powitano takim sykiem i hałasem, iż zaledwo z najwyższym trudem zdołał Knill, po kilkunastominutowej przerwie dokończyć, że statuta pozwalają przy nabożeństwach wygłosić się zastępcą; wybrany więc lordem-majorem, nie zaniebawia i on tego uczynić, co zaś do kwestyi utrzymywania domowego kapłana, to obok swego kapłana katolickiego, będzie utrzymywał także pastora protestanckiego. „Ja szanuję — mówił Knill — każdą wiarę, lecz zgryzeszylbym wobec wiary protestanckiej, gdybym grał komedję, i brał udział w nabożeństwie, w które nie wierzę“. Męskie te, otwarte i pełne godności słowa, które inteligentniejsza część zgromadzenia przyjęła oklaskami, wywołały u mniejszości takie objawy niezado-

puje zwiedzanie zakładu. W oddziale sierót uczą się właśnie dziewczątka robót kobiecych i śpiewają polskie pieśni.

Siostry Felicjanki zaopatrują wszystkie szkółki parafialne polskie w Ameryce w nauczycielki, — obecnie wyjechało około 300 Sióstr na swoje posady. Każda pobiera z parafii, w której uczy, 18 dolarów miesięcznie, i ta skromna pensya nietylko że wystarcza im na życie, lecz nawet daje sposobność do oszczędności, której się używa na utrzymanie klasztoru. Matka Monika stara się o to, ażeby Siostry miały odpowiednią kwalifikacyę, na dowód tego przedłożyła mi cztery znakomite świadectwa Sióstr, które w tutejszym wyższym miejskim zakładzie naukowym zdały z bardzo dobrym postępem egzamina.

Idziemy teraz do drugiej parafii św. Józafata odległej ztąd o milę.

Po drodze zwracam uwagę na rozpoczętą budowę wielkiego kościoła w gotyckim stylu, obok którego stoi gotowa już szkoła polska służąca na razie za kapliczkę i mieszkanie proboszcza. Od swych przewodników dowiaduję się ciekawych rzeczy, w które Europejczykowi trudno uwierzyć. Wszak to, co widzę jest „wolnym polskim kościołem w Ameryce“, — schizma w najdziwniejszej swej postaci. Ks. Kolasiński nie mogąc otrzymać tu parafii, postanowił sobie założyć własną, — wypowiedział więc posłuszeństwo biskupowi i Rzymowi, zgromadził sobie parafian, zbiera pieniądze, buduje kościół i mimo ekskomuniki sprawuje wszelkie funkcje kapłańskie. Ustawy państwowe pozwalają mu na to, a poczciwy lud, nie mający pojęcia jakiej to doniosłości jest ten krok ks. K., kupi się koło niego gromadnie, — sądząc, że to tylko zwykły i usprawiedliwiony zatarg ka-

płana, broniącego polskiego ludu przeciwko biskupowi „ajryszowi“ (Irish).

Parafia św. Józafata, którą zarządza ks. Raczynski, równocześnie nauczyciel tutejszego seminarium, liczy około 800 rodzin. Kościółek nie wielki, ale ładny i dobrze zbudowany.

Zwiedziłem także kolonię polską po zachodniej stronie miasta, i znalazłem tu jeden z najpiękniejszych kościołów polskich w Ameryce, mianowicie kościół św. Kazimierza. Patrząc się na tę pyszną budowę o dwóch wysokich kopułach, — o kosztownych oknach z malowidłami, a tak obszerną, że samych miejsc do siedzenia jest przeszło 1½ tysiąca, prawie wierzyć się nie chce, że to wszystko zbudowane za centy i dolary najbiedniejszych ludzi, bo wyrobników pracujących w pocie czoła za skromną zapłatę. Ks. Gntowski proboszcz tejże parafii objaśnił mi wiele ciekawych szczegółów co do swych parafian i w ogóle naszych wychodźców. Znaczną część pomiędzy nimi stanowią kaszubi, którzy atoli są przeważnie zgermanizowani, tak że sami uważają się za Niemców, i żyją pomiędzy Polakami tylko dla tego, aby należeć do rzymsko-katolickiej parafii.

Stosunki zarobku i dobrobytu pomiędzy naszymi wychodźcami są takie same jak w Buffalo. Można tu jednak napotkać i prawdziwą zamożność, — poznałem ludzi z gminy, którzy się tu dorobili majątku do 50.000 dolarów. Są tu także dwa polskie browary.

Prawdziwą perłą Detroit i ulubionem miejscem wycieczki jest Belle Island, wyspa położona na wschodzie już niedaleko od miejsc, gdzie rzeka rozszerzając się, tworzy jezioro St.-Claire. Przebywszy całą zieloną Jefferson Avenue, przekraczamy na wielkim

żelaznym moście południowe ramię rzeki i wchodzimy na wyspę. Otacza nas śliczny stary las, złożony z orzechów i dębów, wśród którego rozkoszne murawy zapraszają do spacerunku, a cienie aleje do przechadzki. Gdzie tylko polanka dopuszcza promienie słoneczne, lśnią różnobarwne kobiece kwiatowe, lub wznoszą się pawilony dla spoczynku i rozrywki. W zwierzyńcu, oddzielnym siatką drucianą, biegają jelenie i daniela, w klatkach, poustawianych tu i owdzie, wiodą egzotyczne zwierzęta swój kontemplacyjny żywot, — setki dzieciaków, szukających ochrony przed grasującą tu „chorobą letnią“, która dziesiątkuje młodą generacyę, hałasują po trawie.

Ten las uroczy i ta wyspa, ciągną się przez kilka kilometrów, a dalej za rzeką rozprzestrzenia się kraj, podobny do parku, — gdyż jeziora, stare drzewa, zielone murawy składają się na harmonijny obraz. Jesteśmy w obszarze wielkich jezior, zbudowanym z prastarych osadów poleoioicznych, na których leżą wielkie masy nasyków lodnikowych.

Tu i owdzie leży potężny głaz błędny, lub wznosi się w kształcie grobli wielka morena przypominająca olbrzymie lodniki, które niegdyś pokrywały północną Amerykę.

Gdzieniedzie wśród tego parku przyrodniczego widać schludny domek, koło tego zabudowania gospodarskie, ogród i kawałek uprawnego pola. To farma, — a są i polskie farmy i trzeba widzieć, jak nasze Maci tu gospodarują. Spoglądając na ten dobrobyt, na schludne jasne pokoiki, na ścianach których obok obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej wiszą wizerunki Kościuszki i Pułaskiego; — spoglądając na ten obiad złożony z mięsiva, masła, chleba, jaj, owoców, do którego nas uprzejmy gospodarz zapra-

sza, wierzyć się nie chce, że to ten sam chłopak, który w kraju, wśród nawozu i bydła, nad jeziorem z gnojówki przymiera z głodu, lub zapycha się kartoflami.

A trzeba słyszeć, jaki z niego polityk! Jak on piorunuje na republikanów, jeżeli jest demokratą i na odwrót, — jakie on ma pojęcie o ważności swego głosu, który chce oddać swemu kandydatowi.

Często jest tu tyle farm polskich obok siebie, że tworzą polską wieś i osobną polską parafię. Taką jest n. p. parafia w Hilliads, w której proboszczu ks. Wałajtisie, Litwinie, poznałem młodego, zanego i wykształconego człowieka, przynoszącego zaszczyt polskiemu seminarium w Detroit, którego jest wychowankiem.

Lecz przy najlepszych chęciach nie mogę dalej pisać, mimo że mam cały zapas etnograficznych i przyrodniczych dat, któreby Cię mogły interesować szanowny czytelniku.

Jakżeż tu pisać, gdy wszystko tylko mówi o cholery. Więć i ja pochłaniam podmorskie depesze, oczekując z drżeniem wiadomości z kraju.

Na razie wszystkie mosty za mną spalone. W Hamburgu cholera, moje ulubione statki linii hambursko-amerykańskiej nawet nie płyną obecnie do Hamburga. W Nowym Jorku oczekują cholery lada dzień, już kilka wypadków było. Którędyż ja nieszczęsny powrócę? Na Chiny i Suez nie ma co jechać, bo i tam cholera, więc pozostaje jedyna droga na biegun północny, — lecz po drodze do Lwowa byłoby Niemcy lub Rosyja.

Ale do powrotu jeszcze daleko, — na razie więc uciekam w głąb Ameryki na Zachód.

Prof. Dr. Emil Dunikowski.

wolonia, iż większość była wprost oburzona „rossyjsko-azyatyckim” — jak tu mówią — zachowaniem się zacofanych obywateli City. Wyboru dokonano wśród niesłychanego hałasu, a — jak wam już wiadomo — wybrano Knilla. Jest on od czasów reformacji pierwszym katolickim lord - majorem Londynu.

Podczas, gdy takie rzeczy dzieją się w City, po ulicach innych dzielnic Londynu krążą obecnie, po 300 latach przerwy, znówu procesy katolickie...

Głosy o Najwyższej Mowie Tronowej.

Cała prasa europejska i to bez wyjątku zaznacza iż Najw. Orędzie wystosowane do Delegacji sprawiło wszędzie jak najlepsze wrażenie, i że uważane jest powszechnie jako wielkiej doniosłości enuncjacja pokojowa. Między innymi pisze berlińska *Voss. Zig.*: „Władca Austro-Węgier ma silną wiarę w utrzymanie pokoju, a słowem Jego tem więcej należy ufać, iż w latach zeszyłych niezaniebawiał wskazywać otwarcie na ciemne punkta mogące spowodować zaburzenie pokoju.”

Podobnie jak inne dzienniki francuskie podnosi *Temps*, że Monarcha austriacki zarówno w Mowie Tronowej, jak i w rozmowie z członkami Delegacji z naciskiem oświadczył, iż póki nigdy nie był lepiej zapewniony, jak obecnie. Co się tyczy oświadczeń hr. Kalnoky'ego, robi *Temps* uwagę, że P. Minister bardzo trafnie odparł napaść delegata Eima na trójprzymierze.

Oficyalny organ rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, *Journal de St. Pétersb.* podnosi, iż zarówno Mowa Tronowa, jak wywód P. Ministra hr. Kalnoky'ego w komisji Delegacji austriackiej mają charakter bezwzględnie pokojowy.

Londyński *Standard* sławiąc Orędzie monarsze, jako enuncjację na wskroś pokojową, pisze, że Europa obowiązana jest do wielkiej wdzięczności w obec Austrii a to z powodu roztropnej i pełnej oględności jej polityki na półwyspie Bałkańskim. Od czasu zawarcia traktatu berlińskiego polityka Austro-Węgier na Bałkanie była zawsze potężną dźwignią pokoju europejskiego.

Strejk górników w Carmaux.

Strejk górników francuskich w Carmaux, ciągnący się już od dwóch niemal miesięcy, ma głębsze znaczenie niż cały szereg innych strejków, które, jako objaw walki klas, same już przez się mają słąk rzeczy charakter społeczny. W strejku w Carmaux występuje jednak na pierwszy plan strona poniekąd nowa, jakkolwiek niezawodnie w zarodzie miały ją już i strejki poprzednie; nigdzie nie stawiano jej jednak tak jasno: Oto, z strejku tego usiłuje doktryna socjalna wyciągnąć ogólną zasadę, iż prawo publiczne jest wstanie złamać prawo prywatne, że buletyn wyborczy może postawić wybranego po nad zasady, po nad skrupuły *iuris civilis*.

Geneza strejku w Carmaux jest znana. Administracja kopalni nie chce przyjąć do grona swych robotników byłego robotnika Calvignaca, który sądzi, iż wybrany merem Carmaux, nie potrzebuje uważać się więcej za związanego artykułami 3 i 5 statutów kopalni, postanawiającymi, iż każdy robotnik winien jest pracować regularnie, i opuścić może stanowisko tylko za ośmioldniowym poprzednim wypowiedzeniem. Panu merowi Carmaux zajęcia jego około spraw municypalnych nie pozwalają pełnić obowiązków górnik, to jednak nie pozbawia go chęci, by pod względem materialnym traktowany był tak samo, jak ci górnicy, którzy pełnią swoje obowiązki sumiennie. Robotnicy w Carmaux popierają zaś swego mera w żądaniu, by pracodawca poddał się werdyktowi powszechnego prawa głosowania, nietylko w kierunku prawa publicznego, ale i pod względem stosunków prywatno-prawnych; domagają się, aby administracja kopalni ponosiła ujemne rezultaty tego, iż jeden z jej robotników w skutek tego, że wybrano go merem, nie może wypełniać obowiązków swych wobec kopalni.

Samo to żądanie robotniczych górników w Carmaux nie byłoby jeszcze tak dziwnym, gdyby nie wzgląd, iż żądania ich znajdują poparcie u całego szeregu wykształconych deputowanych francuskich lub francuskich pisarzy radykalnych, którzy nie rozumieją widocznie różnicy pomiędzy prawem publicznym a prawem prywatnym. Co nawet więcej, owo powikłanie pojęć prawnych, dowodzące albo wielkiego zaślepienia partyjnego kosztem ogólnego stanu prawnego, albo zgoła zaniku prawnego poczucia, — owo powikłanie, które w Carmaux zapuściło swoje korzenie, ma obecnie być proklamowane i otrzymać niejako sankcję zasady powszechno-prawnej, w drodze plebiscytu. Socjalistyczny bowiem deputowany Manjeon,

niegdyś adjutant zmarłego ministra wojny Thibaudin'a, ogłosił manifest, który w d. 2-go b. m. powtórzyły wszystkie pisma radykalne, a w którym pan Manjeon mówi między innymi: „Głównie chodzi o to, aby strejk w Carmaux zachował swój charakter politycznego protestu; robotnicy w Carmaux bronią swych praw politycznych, które są wyższym i nienaruszalnym czynnikiem republiki, republikanie przeto muszą strejkujących bronić ze swej strony. Ze wszystkich stron płyną już za pośrednictwem organów demokratycznych składki; każdy republikanin-wyborca, każdy zwolennik prawa głosowania musi w ten sposób, że poszle obola dla Carmaux, założyć swój protest, przez co Carmaux zamieni się w pokojowe pole walki o powszechne prawo głosowania. Tak jak stworzyliśmy instytucję „*sou* na szkołę”, tak samo stworzymy instytucję „*sou* na powz. prawo głosowania. I strejkujący będą mogli odważnie zachować swoje postanowienie i swój pogardliwy spokój, wobec reakcyjnych manewrów. Strejk potrwa trzy, sześć nawet miesięcy, gdy będzie tego potrzeba: republikańska Francja stoi po jego stronie. Pieniądz musi być pokonany pieniądzem. Miliony społeczeństwa muszą kapitulować przed powszechnym prawem głosowania.”

Rzadko kiedy namiętność polityczna i duch partyjny walczyły w sposób bardziej zuchwały ze zdrowym rozsądkiem i poczuciem prawnym i można tylko litować się nad biednym robotnikiem i ich rodzinami, którzy oszołomieni fantasmagoryami takimi padną ofiarą zapamiętałości demagogów. Niepodobna bowiem przypuścić, aby nadużywane prawo publiczne miało odnieść zwycięstwo nad prawem prywatnym, gdyż wszysey prawodawcy w interesie regularnego trybu pracy połączą się przeciw tyranii socjalno-demokratycznych przywódców. Dziwnem jest tylko więcej niż dwuznaczne stanowisko rządu francuskiego w obec strejku w Carmaux; z jednej strony bowiem nie chce on wycofać żądań oddziałów wojskowych, z drugiej jednak pozwala, by patroli strejkujących robotników krążyły po kopalniach i niedopuszczały do tego, by robotnicy, niechęć strejkować, podjęli pracę. A przecież powinien rozumieć to rząd francuski, iż stan prawny w każdym państwie jest najpierwszą rękonią jego potęgi.

Cholera.

Stan zdrowotny we Lwowie jest w zupełności pomyślny. Od p. fizyka miejskiego otrzymujemy następujące „Doniesienie urzędowe”: Od godziny 1 w południe dnia 5 października do dziś dnia 6 godzina 1 w południe nie zdarzył się we Lwowie ani jeden wypadek podejrzany. Ubiegłej nocy nie wzywano nawet ani razu pomocy z inspekyi lekarskiej w ratuszu.

Dziś o godzinie 9 $\frac{1}{2}$ rano zmarł szewc Kling w szpitalu na Błoniach po 7 dniach choroby wśród objawów nieżyty łożadka.

Lwów, 6 października 1892.

Dr. Pa wlikowski.

Magistrat we Lwowie wydał następujące obwieszczenie:

Z powodu sprawdzenia wybuchu cholery azyatyckiej w Podgórzu-Krakowie, oraz ze względu, iż cholera azyatycka groźnie wystąpiła tuż nad samą granicą rossyjsko-rumuńską w Leowo i szerzy się w Besarabii, a zarządzenia ochronne poczynione ze strony Rumunii są niewystarczające, rozporządził wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 21 września 1892 l. 21930 i z 24 września 1892 l. 21766, że pod względem przyjmowania podróźnych i pakunków przybywających z Podgórza-Krakowa i Rumunii do zajazdów publicznych lub domów prywatnych, tudzież poddawania ich pięcioldniowemu sanitarno-policyjnemu nadzorowi w miejscach przyjazdu należy zastosować te same postanowienia, które wydano co do przybywających z Rossyi, Niemiec i Francyi.

Również mają być zastosowane postanowienia rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i handlu z 2-go września 1892 r. (Dz. u. p. nr. 154.) do m. Krakowa i powiatu politycznego Wieliczka, wobec czego wzbrania się przesyłki i sprowadzania przedmiotów, wyszczególnionych w powołanym rozporządzeniu, z powyższych zakaźnych okręgów, a niemniej też przesyłki i sprowadzania szmat, starych sukien, tudzież używanej bielizny, jak i pościeli.

O czym się interesowanych, odnośnie do tutejszego obwieszczenia z 3 września 1892 r. l. 54449 zawiadamia, i wzywa do ścisłego przestrzegania wydanych rozporządzeń, z zagrożeniem, że wszelkie uchybienia przeciw wydanym zarządzeniom będą karane surowo, według cesarskiego rozporządzenia z 20 kwietnia 1854. (Dz. u. p. nr. 96).

Z Krakowa donoszą, że w ciągu wczorajszej nocy zachorowała na cholere wyrobnicza Józefa Kondraczek przy ulicy Filipa l. 25, oraz, że przyjęty wczoraj rano do szpitala dla cholerycznych chorey Jędrzej Komarek zmarł popołudniu na cholere.

Fizyk m. Krakowa ogłosił wczoraj następujący komunikat:

Od godziny 8 rano d. 4 października do 8 godziny rano 5 października, zaszły trzy nowe wypadki cholery. Nikt nie umarł.

Dotychczas zachorowało w Krakowie ogółem na cholere 26 osób. Umarło 10. Wyzdrowiało 6. Pozostaje w leczeniu 10 osób.

Kraków 5 października 1892.

Dr. Buszek, fizyk miejski.

Prezes regencyi poznańskiej ogłasza, że zakaz wzbraniający obcym pielgrzymym udziału w katolickich odpustach poznańskiego obwodu regencyjnego traci od 10 b. m. moc obowiązującą. Jako motyw tego rozporządzenia podano znaczne zmniejszenie niebezpieczeństwa, które dotychczas groziło poznańskiemu obwodowi regencyjnemu z powodu grasującej cholery.

Od d. 25 września do 3 października włącznie zgłoszono i odesłano do szpitala w Warszawie osób 40, które zachorowały wśród podejrzanych objawów. Z tych trzy umarły. Przy sekeyi i badaniach bakteryologicznych wykryto, że śmierć tych osób nastąpiła skutkiem azyatyckiej cholery. Oprócz tego, z pomiędzy pozostałych chorych specjalne badania bakteryologiczne wykazały u sześciu w wypróżnieniach i wymiocinach przecinkowatego bakcyli, charakteryzującego azyatycką cholere, u siedmiu zaś, jakkolwiek mikroskopijne badania kochowskiego bakcyliusa nie wykryły, jednakże chorobliwe przypadłości tych chorych mają podobieństwo do cholery. Z osób, które uważane są za chore na cholere, tylko 8 znajduje się w stanie niebezpiecznym, grożącym życiu. W prywatnych mieszkaniach i domach nie ma chorych na cholere azyatycką.

Z powodu pojawienia się cholery w Warszawie, tamtejsza rada lekarska przedsięwzięła środki zapobiegawcze, a między innymi na brzegach Wisły utworzono policyjny kordon w celu zapobieżenia, aby mieszkańcy wybrzeży nie używali wody z rzeki do picia.

Z Siedlec piszą do *Warsz. Dniow.*, że w miejscowości tej pierwsze wypadki cholery zaszły d. 25-go września. W ogóle od daty tej po dzień 30-ty września zachorowało tam 13 osób. Wszysey chorzy należą do najuboższej warstwy ludności.

Z polecenia gubernatora warszawskiego wszysey wojci gmin powiatu warszawskiego zostali zaopatrzeni w apteczki domowe. Oprócz tego wybrano po kilku zdolniejszych ludzi, którzy wysłani będą do szpitali dla obznajmienia się z niesieniem pomocy na wypadek pojawienia się epidemii.

Według informacji dzienników petersburskich, departament kolejowy odbył w tych dniach naradę w sprawie cofnięcia niektórych rozporządzeń, wydanych tego lata w czasie epidemii. Postanowiono między innymi związać stopniowo baraki choleryczne, na stacyach kolejowych zbudowane, zmniejszyć cokolwiek personal służby sanitarnej, nie doprowadzając go jednak do zwykłej normy, tak, aby w razie ukazania się na wiosnę cholery, zorganizowanie pomocy lekarskiej nie nastęrczało żadnych trudności; postanowiono wreszcie wycofać z biegu wagonu sanitarne i rozstawić je na pewnych stacyach. Co do dezynfekcyi, dokonywana ona będzie z możliwą starannością we wszystkich pociągach i na wszystkich stacyach.

Po wystawie przemysłu budowlanego

VII.

(Dokończenie).

Powyższe zestawienie uylitarnych przedmiotów grupy II wyznać nam każe otwarcie, że co do urządzenia wodociągów, fabrykacyi pomp i sikawek, dalej co do pieców żelaznych centralnego ogrzewania, wentylacyi, wyciągów, telegrafów, telefonów, aparatów kontrolujących i alarmowych, wreszcie co do licznych sprzętów i przyrządów na cele wyłącznie higieniczne — jesteśmy z bardzo małymi wyjątkami — dla zagranicy ziemią obiecaną a dla siebie dopiero krajem nadziei. Nie mówiąc już o przedmiotach wielkich zasobów kapitału i licznego grona ludzi fachowych wymagających, nie ładując się nadzieją co do fabrykacyi aparatów i przyrządów połączonej z rozwiniętą już industriją me-

talurgiczną, zapytajmy się tylko, dlaczego u nas oprócz jednej znanej firmy krajowej nie znajmie się nikt urządzeniem centralnego ogrzania i wentylacyi? Co stoi na przeszkodzie do rozpowszechnienia instalacyi wodociągów, klosetów, urządzeń wyciągów i t. p.?

Dążność do stawiania gmachów, domów odpowiadających warunkom higienicznym i słusznym wymaganiom wygody mieszkańców nie da się już powstrzymać; więc założenie fabryk na cele powyżej wspomniane, uważamy za kwestję pierwszorzędnej znaczenia. Jeżeli się sami do tego nie weźmiemy, to z wszelką pewnością wezmą się wnet do tego obcy kapitaliści. Przed kilku miesiącami mieliśmy sposobność słyszeć zdanie inżyniera firmy wiedeńskiej, której poruczone założenie centralnego ogrzewania w jednym z większych gmachów we Lwowie. W rozmowie o tej kwestyi, wyraził ów pan po prostu zdumienie, że nikt się dotąd w kraju nie znalazł, ktoby założył fabrykację dla centralnego ogrzewania, wentylacyi, wodociągów i innych urządzeń i dodał *Es ist gewiss das einizige grossartige Geschäft, welches in Galizien zu machen wäre.*

Nadmienić jeszcze musimy, że industria we wspomnianym kierunku nie należy w ogólności w Austrii do rzędu tych, które własnymi siłami powstały, lecz jest owocem obecnej zapobiegliwości i powstała po większej części kapitalami z po za granic państwa, w pierwszym rzędzie z Niemiec ściągniętymi, gdzie industria centralnego opalania i wentylacyi, na umiejętnych oparta podstawach, wysoki stopień wydoskonalenia zajęła. Podobnie jak w Niemczech, byłoby i u nas wskazaniem za pomocą specjalnych wykładow w szkołach politechnicznych i nauki zawodowej dla monterów w szkołach przemysłowych i zawodowych, podnieść tę gałęź technicznej wiedzy i pracy. Nie wątpimy, że nasza szkoła politechniczna zdziałałaby mogła w tym względzie bardzo wiele.

Tyle *ad memorandum.*

Przystępujemy do uwag nad działem dekoracyjnym w klasie 19. Liczba wystawców wynosi 27, między którymi znajdujemy tylko 6 firm zagranicznych. O ile w tej klasie znalazły pomieszczenie wyroby stolarsko- lub ślusarsko-dekoracyjne, to odwołać się tu możemy do uwag przy tych wyrobach już wypowiedzianych i dodamy tylko tyle, że ekspozycje stolarsko-snycerskie, tapiecerskie, i ślusarsko-artystyczne firm lwowskich, krakowskich i jednej przemysłowej powszechnie zyskały uznanie. O wyrobach dekoracyjnych firmy „Union Bau Gesellschaft“ i towarzystwa „Kieffer“ była już mowa. Poprzestajemy również na wzmiance o fortepianach i harmoniach, a zwracamy się do wyrobów dekoracyjnych w zastosowaniu do budowy.

Gipsowe odlewy architektoniczne wystawiły tylko 2 lwowskie firmy, z których jedna specjalnie w kierunku odlewów ornamentalnych do dekoracyi zewnętrznej i wewnętrznej służących, bardzo poehlebnie się przedstawia. Z niewytłomaczonych powodów inni zaszczytnie znani rzeźbiarze i dekoratorzy nie wzięli udziału w wystawie i sprawili, że i ten rodzaj dekoracyjnego przemysłu nie przedstawia się tak, jak nas na to stać, i jak na to zasługuje. W kierunku malarstwa dekoracyjnego nie zaszliśmy jeszcze daleko, to też wystawa wykazuje prócz szkół przemysłowych zaledwie 2 ekspozycje, ale za to nader cenne i ujawniające fakt, że jesteśmy na dobrej drodze, że dziś już własnymi siłami możemy zadość uczynić nawet bardzo wygórowanym wymaganiom.

Na wyroby fajansowe i majolikowe firm zagranicznych, istotnie bardzo piękne i gustowne zwracamy uwagę naszych produktów keramicznych, a przede wszystkim lwowskiej fabryki majolik.

Bardzo chlubne miejsce zajął w dziale dekoracyjnym świecznik z brązu, sporządzony przez firmę krakowską, która, jak nam wiadomo, znakomicie się rozwija i rozpoczęła walkę konkurencyjną z zagranicznymi wyrobami przedmiotów do elektrycznego oświetlenia używanych.

Nowy teatr krakowski będzie w kraju pierwszym budynkiem, w którym oglądać będziemy wspaniałe i stylowe świeczniki wyrobu miejscowej firmy Jakubowski i Jarra.

Fr. Skowron.

KRONIKA

Lwów, 6 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelnom gminy Wildenthal, zapomogi w kwocie 400 zł.

— **Obywatelstwo honorowe.** Z Brodów otrzymaliśmy wczoraj wieczorem telegram następujący: Rada miejska w Brodach uchwaliła jednogłośnie nadać honorowe obywatelstwo: JE. P. Ministrowi dr. Steinbachowi, JE. Jaworskiemu, prezesowi Koła polskiego, Prezydentowi dr. Bilińskiemu, oraz posłom: dr. Bykowi i Rosenstockowi, w dziękczynnym uznaniu ich wspaniałomyślnego i skutecznego popierania miasta przy uzyskaniu państwowej pożyczki na budowę koszar.

— **Dyrekcya c. k. Państwowej Szkoły Przemysłowej** zawiadamia, że przy

sposobności uroczystego poświęcenia i otwarcia szkoły, które nastąpi jutro w piątek o godzinie 10 rano, odbędzie się wystawa prac uczniów i uczenie, dająca pogląd na działalność szkoły z lat ubiegłych.

Wystawa będzie otwarta w piątek 7 b. m. od godziny 2—5 popołudniu, w sobotę od 9 do 12 i od 2 do 5, w niedzielę od 9 do 12 godz. rano.

— **Miejska Rada sanitarna** odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta p. Mochnackiego, i przy współudziale reprezentanta kraj. Rady zdrowia dr. Merezńskiego, oraz drów Smutnego i Longchamps'a, lekarzy wojskowych. Prezydent p. Mochnacki zaznaczył na wstępie, że na cele asanacji miasta wydała gmina dotychczas przeszło 50.000 zł. Pogotowie lekarskie kosztuje dziennie 47 zł.

Fizyk miejski dr. Pawlikowski stwierdził, że miasto dotychczas wolne jest od epidemii cholerycznej, oraz zawiadomił, że zarządzone delozowanie realności przy ulicy Skarbkowskiej pod l. 13 będącej własnością Arona Filipa, a znajdującej się w tak okropnym stanie, że opróżnienie mieszkań stało się nieodzowną koniecznością.

Następnie wywijała się obszerna dyskusja o porządkach w mieście, w toku której podnoszono rozmaite braki i wadliwości w urządzeniach kamienie lwowskich. W najgorszym świetle przedstawiały się dzielnice zamieszkałe przez ludność żydowską, między innymi część śródmieścia zwana „Zarwanicą“. Klasyczne przykłady okropnych nieporządków tam panujących, przytoczyli pp. Getritz i Michalski. Na wniosek p. Marchwickiego, uchwalono odnieść się do Namiestnictwa w sprawie nieporządków, panujących w koszarach Ferdynanda, w zabudowaniach św. Jura, w sądzie krajowym, w zakładzie karnym dla kobiet i na ulicy Balonowej, w koszarach wojskowych.

P. Janowski, jako prezes komisji, która oglądała ulice i domy, położone w dzielnicy I, podniósł, iż tam prawie nie zrobiono w kierunku polepszenia stosunków zdrowotnych. Właściciele domów, którzy nie usłuchali zarządzeń komisji, obłożono surowymi karami. P. Janowski podniósł także, iż dezynfekcja domów nie odbywa się w sposób właściwy i nie — jak to polecono — dwa razy tygodniowo, tylko raz na tydzień. Po dłuższej dyskusji uchwalono na wniosek dr. Merezńskiego, że w domach, gdzie panuje porządek, należy dezynfekcję przeprowadzać rzadziej, a natomiast domy zanieczyszczone silnie dezynfekcyonować.

— **W Zakładzie narodowym im. Ossolińskich** odbędzie się we środę, dnia 12 października o godzinie 12 w południe uroczyste doroczne posiedzenie, na którym zdana będzie publiczności sprawa z całorocznych czynności Zakładu, poczem nastąpi odczyt p. Tadeusza Czapskiego p. t. „Paź Księcia Prymasa“. Kuratorą wiadomia o tem wszystkich, których stan tego Zakładu naukowego zajmuje, z prośbą, aby niniejsze ogólne ogłoszenie raczyli przyjąć za zaproszenie osobiste.

— **Z Uniwersytetu lwowskiego.** Uroczyste otwarcie roku szkolnego w Uniwersytecie lwowskim odbędzie się w poniedziałek dnia 10 października b. r. według następującego programu. O godzinie 9 odprawi w kościele św. Mikołaja ks. infułat Zabłocki solenne nabożeństwo, w którym senat akademicki i profesorowie tudzież młodzież akademicka wezmą udział a chór Lutni wykona kantatę.

Po skończonym nabożeństwie nastąpi w auli uniwersyteckiej przemówienie nowego rektora ks. Paliwoży, poczem będzie miał odczyt wstępny profesor Dembiński.

— **Odczyt.** W sobotę 8 b. m. wygłosi radea szkolny p. Bolesław Baranowski w sali ratuszowej odczyt, na dochód „Stowarzyszenia nauczycielek o bohaterach i bohaterkach tragicznych. Początek o godzinie 6 wieczorem. Cena biletu 20 ct. Biletów dostać można w księgarni Seyfarta i Czajkowskiego, w dzień odczytu przy kasie.

— **Śluby.** W Dobromilu odbył się ślub panny Wandy Sydonii Illukiewiczówny córki Michała i Amalii Prekint Illukiewiczów, z p. dr. Albinem Padalewskim, lekarzem pułkowym. Dnia 20 b. m. odbędzie się w Ciśnie ślub panny Julii Szafrąńskiej, z p. Adolfelem Bernlichem, leśniczym dóbr p. Czecha.

W sobotę w kościele OO. Dominikanów we Lwowie pobłogosławiony zostanie związek między p. Heleną Chomiczką a p. Józefem Massarem dysponentem firmy p. Sobolewskiego w Krakowie.

— **Zamach samobójczy.** Ubiegłej nocy o godzinie 11 postrzelił się w zamiarze samobójczym 70-letni Józef Westfal, emerytowany geometra, poddany rosyjski, przebywający tu dopiero od niedawna w przytulisku Domsa pod l. 4 przy ulicy św. Teresy. Rana nie jest śmiertelna, jak zbadał lekarz miejski dr. Rosner, który po zaopatrzeniu jej zarządził odstawienie rannego do szpitala powszechnego. Westfal targnął się na własne życie w stanie silnego rozdrażnienia, a może nawet rozstroju umysłowego, gdyż raz już pozostawał miał w zakładzie dla obłąkanych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Julia de Rozenburg Grossowa, wdowa po c. k. sekretarzu gubernialnym.

— **Z obserwatorium** k Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 6 października 1892. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 5 października do 12 w południe dnia 6 października b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowy co do siły słaby (1 do 2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (64 proc. wilgot. względ.) opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +12,2°C, najwyższa +17,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +8,0°C. w nocy.

Cała ubiegła doba była pogodna. Ciężka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Szkocyi; zwykła 770 do 765 mm. w Siedmiogrodzie; niższa drugorzędna utworzyła się w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 mm.

Prognoza na dobę 7 października 1892 roku (od północy i północy). Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około +13°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad deszcz chwilowy.

— **Pożary** w ostatnich dniach notuje kronika prowincjonalna następujące: W Połtwi (w pow. przemysłańskim) zniszczył pożar 7 zagrod włościańskich; szkoda 5450 zł. W Laszkach król. tegoż powiatu 2 gospodarstwa, szkoda 400 zł. W Bartatowie (pow. gródecki) dwa gospodarstwa i znaczne zapasy zboża, szkoda 6242 zł. w całości ubezpieczona. W Brodkach (pow. lwowski) 7 zagrod włościańskich. W Czukwi (pow. samborski) 2 domy mieszkalne i 9 zabudowań gospodarskich, szkoda 1601 zł. W Sasiadowicach (tegoż powiatu) 1 gospodarstwo, szkoda 1450 zł., ubezpieczona.

— **Siostry siamskie.** Wiedeńscy oglądają obecnie ciekawy okaz dwóch zróżnionych z sobą bokami bliźniaczek. Są to siostry Józefa i Róża Błażek, czeski, urodzone przed 14 laty w Skrelichowie, w okręgu tabor-skim. Babka ich umarła z przestachu po przyjęciu ich na świat; rodzice jednak postanowili wynagrodzić sobie smartwienie, obwołując je po świecie za pieniądze. Siostry mają posiadacę wspólny narząd trawienia; wszystkie inne organy i czynności są rozdzielone. Samodzielność każdej z nich i w tem się objawia, że kiedy jedna chorowała na krup, druga była zdrowa; inną chorobę przebywały obydwie, ale kolejno. Chodzą bądź razem, bądź w taki sposób, że jedna z nich bierze swój dodatek na ręce.

— **Wysegi oficerskie.** W jeździe dytansowej dotychczas pierwszemu zwycięzcy jest porucznik hr. Starhemberg. Przybył on z Wiednia do Berlina w 71 godzinach i 34 minutach. Drugim jest porucznik Miklosch, w 74 godzinach i 25 min., trzecim porucznik Cavassy w 76 godzinach i 16 min.; czwartym porucznik Muzyka w 77 godzinach i 26 min., piątym porucznik Hinke w 77 godz. 35 min., szósty Jakób Szerber w 78 godz. 9 min., siódmy Schmidt w 79 godz. 10 min., ósmy Henryk Scherber w godz. 80 min. 14, dziewiąty Hoffman w godz. 80 min. 37, dziesiąty rotmistrz Stoegl w godz. 80 min. 40, jedenasty hr. Zubiński w 84 g. 26 min., dwunasty hr. Paar w 85 godz. 21 min., dalej Arny Szolank w 88 godz. 15 min., hr. Wickenburg w 88 godz. 25 min., Clam w 89 godz. 40 min., poruczn. Chaule w 90 godz. 15 min., Weitenhiller w 92 godz. 30 min., Siegl w 92 godz. 35 min., Nagy 92 godz. 45 min., Lasocki w 93 godz. 11 min., Salm 95 godzin.

Pierwszym oficerem ze strony niemieckiej jest rotmistrz Tepper-Laski, który odbył drogę z Berlina do Wiednia w 83 godzinach i 23 min., drugim podporucznik Heyl w 84 godzin i 27 min., trzecim podporucznik Kummer w 85 g. 14 min., piątym książe Leopold w 85 godzin i 45 min.

— **Piwo pilzneńskie** obchodzi w tym roku 50-letni jubileusz istnienia. W r. 1842 został założony sławny w Pilźnie browar, posiadający obecnie wszechświatową sławę.

— **Szczepienie cholery.** Berlińskie czasopismo lekarskie *Klinische Wochenschrift* ogłasza studia dr. Klemperera nad szczepieniem cholery. Szczepiń o zarzek sobie samemu i kilku kolegom. Rezultaty osiągnięto względnie pomyślne, chociaż niedośćdujące. Dr. Guttman ogłasza w *Berl. Klinische Wochenschrift*, że w szpitalu moabickim miał trzech chorych, których przypadłości były cięższe nawet, niż w cholerye nostras, a przecież skonstatowano u nich „przeinki“ choleryczne. Bywają więc wypadki cholery bardzo łagodne. Autor wyprowadza ztąd wniosek, że nawet przy ostrzejszych katarach kiszek i t. p. należy stosować wszelką oględność.

— **Ofiary epidemii.** W Hamburgu zmarli przed kilku dniami na cholere Jan Rumisz i żona jego Eleonora. S. p. Rumisz, technolog-chemik, rodem z Warszawy, wyjechał był przed 17 laty do Ameryki, gdzie dorobił się znacznego mienia. Z młodą, niedawno poślubioną żoną wracał właśnie do kraju, aby wśród swoich osiąść na zawsze. Oboje małżonkowie

zmarli w Hamburgu równocześnie. S. p. Jan Rumisz był wychowawcą petersburskiego Instytutu technologicznego, a przez pewien czas od 1871 r. zarządzał w Warszawie fabryką przetworów chemicznych.

— **Kwestya nabycia grobu** Chrystusa znajduje w Anglii coraz liczniejszych zwolenników. Odezwy o składki na ten cel, umieszczone w prasie angielskiej, podpisane są przez p. Henryka A. Campbell i księgarza Jana Murray. Grób ów, nazwany „pierwszym grobem Chrystusa“, ma być własnością chrześcian anglikańskich. Kwestya tylko, czy jest on w istocie grobem prawdziwym. Laurence Oliphant, wybitna powaga naukowa, opisuje ów grób w znanej swej książce „Heifa“, jak następuje: „Do grobu prowadzi dziedziniec, mający 7 stóp kwadratowych; dwa kamienie są tak ustawione, że robią wrażenie, jak gdyby były tam na miejscu kamienia zaoceanego przed grób. Na prawo przejście boczne wiedzie do jaskini, zajmującej 8 do 10 stóp przestrzeni. Jeżeli zaś idzie się prosto naprzód dwa kroki na dół, napotyka się sklep podziemny wielkości 7 do 8 stóp; z obu ścian bocznych i ściany tylnej prowadzą trzy wąskie korytarze do trzech mniejszych sklepów, z których każdy ma 7 stóp długości i 6 szerokości, a po każdej stronie znajdują się ławki kamienne, na których mogły być składane zwłoki. Cały grób mógł zatem pomieścić sześciu zmarłych“. Oliphant nie utrzymuje wszakże, iżby ten grób miał być prawdziwym. Mówi tylko, że jest to jedyny grób żydowski, jaki się znajduje w pobliżu wałów miasta, po stronie północnej i nieopodal miejsca, które napewno niemal uważane jest za Golgotę. Grób położony jest też blisko miejsca, które człowiek jakiś kupił przed kilku laty za 50 napoleonów i w krótki czas potem sprzedał znów katolikom za 1000, albowiem znaleziono tam szczątki kaplicy męczennika Stefana. Generał Gordon, który przed udaniem się do Kartumu, gdzie, jak wiadomo, został zabity, przebywał dłuższy czas w Jerozolimie, uważał ów grób, o którym mowa, za prawdziwy grób Chrystusa.

— **P. Stephan**, pruski minister poczt, wydał najstarszą swą córkę za mąż za porucznika Napoleńskiego. Podczas zaręczyn, na których był obecny cały urządowy świat berliński, przyjaciele ministra urządzili młodej parze oryginalną owaocę. Podczas balu otwarły się drzwi i rozpoczął się olbrzymi historyczny pochód: na czele szedł asyryjski postaniec z listem, pisanym na cegle, za nim egipski listonosz z papirusem gratulacyjnym, dalej ateński „hemerodrom“, dwaj rzymscy „tabellarii“, jeden z czasów republiki, drugi z epoki cesarstwa, kurjer cesarza Augusta, dalej szedł średniowieczny poseł klasztorny z listem długości 5 metrów, posłaniec studencki z Uniwersytetu paryskiego, dalej t. zw. „Briefjunker“ zakonu niemieckiego, tudzież mniejszy listonosz konstancyjski. Na czele nowożytnego oddziału kroczył pocztylion ks. Thurn-Taxis, dalej czterech brandenburskich, czterech pruskich pocztylionów ze sztandarami, wreszcie czterech majtków z państwowego statku pocztowego. Wszyscy wręczali narzeczonym listy z życzeniami.

— **Sędziwy wiek.** W Monterey (Meksyk), według *New-York Herald*, umarła p. Margarita Pivera, babka gubernatora Coahili, liczącego 80 lat. Dama ta, jak urzędownie stwierdzono, dożyła 132 roku życia. Aż do samego zgonu cieszyła się wyborem zdrowiem i nigdy nie chorowała. Urodziła się w Hiszpanii i jako młode, 19-letnie dziewczę, przyjechała do Meksyku w r. 1779. Ponieważ zachowała przytomność umysłu do ostatka, przeto jej wspomnienia, spostrzeżenia i doświadczenia były niezmiernie zajmujące.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, i piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we czwartek, „Ptasznik z Tyrolu“ operetka w 3 aktach Karola Zeller'a. — Jutro, w piątek, „Przed ślubem“, komedia w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego. — W sobotę „Don Cezar“, operetka w 3 aktach Rudolfa Dellinger'a. Pierwszy występ pana Stanisława Boguckiego, artysty teatru łódzkiego.

P. Krzesz, utalentowany nasz artysta-malarz, przybył wczoraj do Lwowa na kilka tygodni. P. Krzesz, który stale mieszka w Paryżu, gdzie cieszy się prawdziwym powodzeniem, przywiózł z sobą kilka obrazów. Ukażą się one niebawem na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych. W Paryżu wystawione były w salonie na polu marsowem. Przed wyjazdem p. Krzesz kończył portret sławnego korespondenta *New-York-Herald*, p. Stanhope, który przed

kilku dniami zaszczepiwszy sobie cholere u Pasteura, udał się do Hamburga, z kąd wrócił całym zdrowym.

W Wiedniu przedstawiono w cesarskiej operze dnia 4 października, jako w dzień Imienia Najj. Pana nową jednoaktową operę Brilla, p. n. „Gringoire“. Libretto osnute jest na tle znanego dramatu Banvillea pod tym samym tytułem. Opera doznała świetnego powodzenia, a kompozytor i wykonawcy zostali kilka razy wywołani.

Lipska Ilustracja zamieszcza rycinę p. St. Rejhana, przedstawiającą *Five o'clock tea* w Paryżu.

Spielhagen napisał nową powieść p. n.: *Sonntagskind*, która się ukaże w tych dniach w feljtonie *N. fr. Presse* i berlińskiego *Tagblattu*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 5 października.

Nowy duch ożywił chwilowo tutejszą giełdę. Apatya ustała, transakcje odbywały się żywiej, tendencya zwykła na całej prawie linii, pomimo złowróbnych, cholerycznych wieści z Budapesztu. Zmianę tę wywołał ustęp, tyczący się stosunków handlowo-politycznych Austrii, w mowie, którą Najj. Pan wypowiedział podczas przyjęcia Delegacji w Budapeszcie, w odpowiedzi na przemowy obu prezydentów. Znaczenie faktu, że nowe ugody handlowe zapewnią Austrii przez cały szereg lat korzystne stosunki handlowe, wpłynęło w pierwszym rzędzie na kredyty, które poszły w górę. Gdyby nie młde końcowe notowania paryskie i berlińskie, giełda tutejsza byłaby swoje obrady zakończyła znaczną zwykłą.

Jeden z największych tutejszych domów bankowych, którego operacje zazwyczaj nader subtelnie są prowadzone, zakupił ogromną ilość akcji staatsbanów, w skutek czego takowe dość znacznie podskoczyły. Jest to nowy tryumf dyrektora austr. Zakładu kredytowego ziemskiego Taussiga, który całą sprawę Staatsbanów konsekwentnie i z uporem doskonale prowadził. Zwykła kursu tych akcji, w chwili gdy je wykreślają z notowań giełd niemieckich, gdy tworzą się w Paryżu syndykaty „dla ochrony kapitalistów francuskich w obec bezprawnych zarządzeń Rady nadzorczej kolei państwowej“ — jest wymowną odpowiedzią opinii publicznej. — Natomiast akcje Towarzystwa dyskontowego spadają w Berlinie nieustannie, pomimo rozpaczliwych wysiłków dyrektora Hansemana. — Sygnalizowano tam również, że jeden z największych domów paryskich zastanowił wypłatę „diferency“ firmie Brest et Gelpke, u której wielkie miał zobowiązania w akcjach harpeńskich. Nie nie pomogły tendencyjne rozpuszczone pogłoski, jakoby Hanseman porozumiał się, a nawet zawarł układ z Bleichröderem. Notowania berlińskie wypadły słabo. Ruble tylko posunęły się cokolwiek, znacząc 204 80 (120-52) za gotówkę, a 205 (120 64) na *ultimo*.

W Budapeszcie ukonstytuowało się nowe Towarzystwo browarniane, założone przez bank eskontowy i handlowy. Kapitał zakładowy wynosi 1,500.000 zł. Browar założony będzie w Steinbruch.

Zniżenie frachtu od sztucznych nawozów. Za staraniem galic. akcyjnego Towarzystwa handlowego we Lwowie, które w pierwszym roku swej czynności dostarczyło naszym rolnikom znacznej ilości nawozów sztucznych, przedłużyła generalna Dyrekcja kolei państwowych rozporządzenie, dotyczące opustu frachtowego przy sprowadzaniu nawozów. Wedle udzielonej Towarzystwu handlowemu wiadomości przez generalną Dyrekcję kolei państwowych fracht będzie się opłacał:

a) przy 5.000 kłgr. wedle taryfy wyjątkowej I.

b) przy 10.000 kłgr. na przestrzemi niżej 430 kilom., wedle taryfy wyjątkowej II, a na przestrzemi wyżej 430 kilom. za każde 100 kłgr. i kilometr 0-1 et.

Rozporządzenie powyższe ma zastosowanie do wszystkich linii kolejowych w Galicji i Bukowinie, z wyjątkiem linii Lwów-Belzec i lokalnych kolei kołomyjskich i bukowinnych.

Ważną zmianę względnie ulgę wprowadzono obecnem rozporządzeniem, pod tym względem, że certyfikat potrzebny do uzyskania opustu, może być, nie jak dotychczas tylko przez c. k. Starostwo potwierdzonym, ale także przez c. k. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie i Krakowie.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę ek. uprz. galic. akcyjn. banku hipot. we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia 3 rat po 106 zł. 50 ct. z pożyczki 2500 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności Feibischa Kleinmana w Kołomyjach położonej wyk. hip. l. 70/IV objętej w dwóch na dzień 31 października i 1 grudnia 1892, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 7150 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 715 zł. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwala licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realność później prawa nabyl, kurator w osobie adw. dr. Dębickiego z zastępstwem adw. dr. Kaweckiego został ustanowiony, wreszcie, że akt opisanie przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 10 września 1892.

L. 4145 (5982 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 300 zł. zpn. przeprowadzi ek. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądownym egzekucyjną licytację realności lwh. 60 ks. gr. gm. kat. Łowców objętej, dawniej Macieja Włodka, obecnie Tobiasza i Anny Ledererów po połowie własnej, 1/2 realności lwh. 47 ks. gr. gm. kat. Piotrkowice objętej, Anny Sobryry własnej i 1/2 realności lwh. ks. gr. gm. kat. Piotrkowice objętej, dawniej Jana Sobryry, obecnie Agnieszki z Turajów Piórkowskiej własnej, w dniach 2 listopada i 7 grudnia 1892, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania:
za realność lwh. 60 ks. gr. gm. kat. Łowców objętej wynosi kwotę 5800 zł.,
za 1/2 realności lwh. 47 ks. gr. gm. kat. Piotrkowice objętej 1140 zł.,
za 1/2 realności lwh. 46 ks. gr. gm. kat. Piotrkowice objętej wynosi kwotę 690 zł.

Wadyum zaś wynosi 10 proc. cen wywołania.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Jana Sobryry i dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Michał Dziekan z Piotrkowic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie przynależności, protokół oszacowania, wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, dnia 25 sierpnia 1892.

L. 2837 (5811 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji nielet. Ludwika Nitonia z Makowa jako spadkobiercy śp. Aleksandra Nitonia, do rąk matki Anny z v. Kubasiak z Makowa w kwocie 75 zł. 10 ct. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 3 listopada i 1 grudnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację:

- a) całej posiadłości l. wyk. hip. 85 objętej,
- b) 1/4 części posiadłości l. wyk. hip. 2591 objętej,
- c) 8/64 części posiadłości l. wyk. hip. 262 objętej—i
- d) 16/80 części posiadłości l. wyk. hip. 84 objętej,

dłużnika Jana Nitonia syna Jędrzeja w Makowie własnej.

Cena wywołania 2750 zł. 40 ct.
Wadyum 275 zł.

Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiony został tut. ek. notaryusz Aleksander Paczoski.

C. k. Sąd powiatowy.
Maków, dnia 8 czerwca 1892.

L. 3973 (5929 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji Jana Kusia z Zawoi w kwocie 225 zł. a. w. z pn. w dniach 3 listopada 1892 i 1 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację posiadłości lwh. 1127 ks. grunt. gm. kat. Zawoja objętej dłużników pierwotnie Zofii z Mazurów Fickowej a obecnie pełnoletniej Anny Fickowej i nieletnich Jana, Józefa, Wojciecha, Kunegundy i Franciszka Ficków własność stanowiącej wraz z dożywociem 1/7 części na rzecz Zofii Ficek jako dłużniczki na karcie C. poz. 4 intabulowanem.

Cena wywołania 566 zł. a. w.
Wadyum 57 zł. a. w.

Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiony jest tutejszy c. k. notaryusz p. Aleksander Paczoski.

C. k. Sąd powiatowy.
Maków, dnia 6 sierpnia 1892.

L. 6449 (5881 3-3)

W dniach 2 listopada i 20 grudnia 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie Jonasa Schrage i Samuela Kampfera przeciw Ozyaszowi Gerner pto 140 zł. egzekucyjna licytacja całego ciała hipotecznego l. wykazu 667 i nieoddzielnej połowy ciała hipotecznego lw. 141 w Radziechowie.

Na pierwszym terminie zostaną realności te za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 190 zł.

Wadyum wynosi 10 pre ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowione tut. notaryusza Więkowski.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 2 września 1892.

L. 11414 (5814 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że na rzecz Zakładu kred. włośc. w likwidacji celem zaspokojenia 16 rat po 6 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzek. publiczna sprzedaż realności wih. 878 gm. Hańkowiec objętej dłużnika Wasyla Nepyjwody Nykoły własnej.

Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.

Licytacja ta odbędzie się dnia 2 listopada i dnia 6 grudnia 1892 o godz. 10 rano w tut. sądzie z tem, że na 1 terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową zaś na 2 terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Schafera w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn, 3 września 1892.

L. 15333 (5995 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego sumy 42 zł. a. w. z pn licytacja realności Jana, Agaty i Jakóba Laszkowskich własnej wyk. hip. 78 gm. Kościejów objętej na dzień 3 listopada 1892 i na dzień 1 grudnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 3.

Cena wywołania 460 zł. a. w.
Wadyum 46 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Menkes.

Lwów, dnia 19 września 1892

L. 422 (5445 3-3)

Na prośbę Stanisławowskiej Kasy oszczędności jako tabularnej właścicielki w ślad uchwały c. k. sądu powiatowego w Rohatynie l. 7627/92 odbędzie się w dniu 9 listopada 1892 o godzinie 10 rano, w kancelaryi c. k. notaryusza w Rohatynie dobrowolna licytacyjna sprzedaż realności w Rohatynie pod lcons. 535 położonej lwh. 750 ks. gm. Rohatyna objętej stanowiącej własność rzeczonoj Kasy oszczędności z tem, iż na tym jednym terminie realność rzeczona tylko wyżej ceny wywołania sprzedana będzie.

Cena wywołania 800 zł.
Wadyum 80 zł. a. w.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej kancelaryi notaryalnej.

Rohatyn, 3 września 1892.

Abgarowicz
subsyntut c. k. Notaryusza jako
Komisarz sądowy

L. 6297 (5756 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 listopada i 6 grudnia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Trzemesznie położonej według lwh. 121 księgi gruntowej tejże gminy objętej dotąd Michała i Maryanny Malinowskich własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie o 250 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 500 zł. a. w.
Wadyum 50 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 28 sierpnia 1892.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego, bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895, lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwu lat dzierżawy odbędzie się publiczna licytacja wedle następującego przeglądu.

L. b.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacja odbędzie się		
				zł.	ct.	dnia	o godz.	w
1	Kołomyja z 96 miejsc.	mięso	I. kl. Kołomyja III kl. 96 miejsc.	29.400		24 października 1892	od 8 rano do 12 w południe	w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyjach.
2	Obertyn z 29 miejsc.	mięso	III klasa	1.920				
3	Kołomyja z 30 miejsc.	wino	dtto	2.400				
4	Delatyn z 26 miejsc.	mięso	III. klasa	3.301	50	25 października 1892	od 8 rano do 12 w południe	
5	Nawdórna z 19 miejsc.	mięso	dtto	3.672				
6	Kossów z 24 miejsc.	mięso	dtto	4.120				
7	Kuty miasto i Kuty wieś	wino	według ustawy z 18.5. 1875	685			od 4 do 6 dopołudniu	
8	Jezierzan z 15 miejsc.	mięso	III. klasa	2.010	24	26 października 1892	od 8 rano do 12 w południe	
9	Korołówka z 27 miejsc.	mięso	dtto	1.500				
10	Skala z 8 miejsc.	mięso	dtto	2.100				

Jako wadyum ustanawia się 10 proc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy wnieść do 2 godziny po południu, dzień przed usną licytacją do rąk Naczelnika ek. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyjach.

Wykaz miejscowości należących po pojedynczych okręgach dzierżawnych znajduje się w ek. powiatowej Dyrekcji skarbu jak też w podwładnych ek. Nadzorach straży skarbowej w który może każdy mający chęć licytowania wglądać, zaś bliższe warunki licytacji mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w ek. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyjach.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i moszczu owocowego obowiązany będzie na żądanie Wydziału krajowego razem z tymże dodatkiem pobierać także 30 proc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany będzie uiszczać na rzecz kraju 30 proc. umówionego z nim prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego.

Ek. powiatowa Dyrekcja skarbu
Kołomyja, dnia 28 września 1892.

L. 7355 (6022 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż sumy 118 zł. 25 ct. z pn. za hipotekowanej na karcie ciężarów ciała hipotecznego wedle wyk. hip. 109 gminy Krościenka na 1 miejscu dla dłużnika Iwana Wowczaka na zaspokojenie pretensji Dawida Furnheima w kwocie 8 zł. dnia 20 października i 17 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 13 zł. 92 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwala licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 13 maja 1891 do tabuli weszli, kuratorem p. Karola Chomika w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i u stanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamiam.

Dobromil, dnia 9 lipca 1892.

L. 7028 (6020 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności w kwocie 3 zł. 4 ct. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 24 października 1892 i dnia 28 listopada 1892 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/6 części realności pod l. k. 73 w Woli górcekiej wih. 4 ks. gr. gm. Woli górcekiej objętej Józefa Floreżaka własnej.

Cena wywołania jest kwota 75 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacji złożyć do rąk komisji sądowej zadatek w kwocie 7 zł. 50 ct. a to w gotówiznie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 2 sierpnia 1892

L. 7157 (6025 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 listopada 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 grudnia 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 123 według wyk. hip. 1396 w całości a według wyk. hip. l. 1397 w połowie Jędrzeja Opalińskiego własnej na rzecz gm. miasta Gródka pto 70 zł. i 14 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1010 zł. a. w.
Wadyum 101 zł.

Resztę warunków, akt opisanie i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Ozarkiewicza z Gródka.

C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, dnia 13 sierpnia 1892.

L. 10077 (5963 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności Salomona Scherza w kwocie 160 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 8 listopada 1892 i dnia 13 grudnia 1892 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Brzozowie położonej a to całej realności wih. 509 ks. gr. gm. Brzozów objętej dłużników Antoniego Dąbrowieckiego i Antoniny Dąbrowieckiej własnej, tudzież 2/10 części realności wih. 508 ks. gr. gm. Brzozów objętej Antoniny Dąbrowieckiej własnej.

Ceną wywołania jest co do realności wih. 509 objętej kwota 50 zł., a co do 2/10 części realności wih. 508 objętej kwota 80 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacji złożyć do rąk komisji sądowej zadatek co do realności wih. 509 w kwocie 5 zł., a co do realności wih. 508 w kwocie 8 zł., a to w gotówiznie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 19 sierpnia 1892.

L. 8152 (5947 I-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem osiągnięcia należytych w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 7 listopada 1892 i dnia 12 grudnia 1892 o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. 4 0 w Brzozowie położonej w h. 621 ks. gr. gm. Brzozów objętej Józefa Orzechowskiego własnej.

Cena wywołania jest kwota 500 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona. Chcący ubiegać się przy licytacji złożą do rąk komisji sądowej zadatek w kwocie 50 zł. a. w. a to w gotówiznie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanymi wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Jan Skowroński z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrane w kancelarii sądowej.

Brzozów, dnia 5 sierpnia 1892.

L. 2545 (5950 1-3)

W dniach 7 listopada i 12 grudnia 1892 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem osiągnięcia wierzytelności Mojżesza Laubera w kwocie 46 zł. 25 ct. a. w. z pn. licytacja realności lwh. 62 w Alwerni Andrzeja i Józefa Gornickich.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Warunki i wyciąg hipoteczny w tut. sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzyszowice, dnia 14 września 1892.

L. 11265 (5761 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie o zapłatę 10 rat po 72 zł. 11 ct. i 63 zł. 9 ct. zpn. publiczny przymusowy przetarg realności objętej wyk. hip. 459 księgi gruntowej gminy katastralnej Warwaryńce dłużnika Mortka Chinkesa własnej, III. ciał tabularnego wykazem hip. 493 księgi gr. gm. katastralnej Warwaryńce objętego dłużnika Macieja Jankowskiego własnego, realności objętej wykazem hip. 639 księgi gr. gm. kat. Warwaryńce dłużnika Marcina Gołębiowskiego własnej, realności wyk. hip. 643 księgi gr. gm. kat. Warwaryńce objętej dłużnika Michała Bedryjowskiego syna Jana własnej, ciał tabularnego objętego wyk. hip. 644 księgi gr. gm. kat. Marcina Błaszczyszyna własnej na dniu 8 listopada 1892 i 9 grudnia 1892 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 5204 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 520 zł. 45 ct.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzyć w registrarurze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Józefa Blausteina.

Trembowla, 30 czerwca 1892.

L. 5550 (6024 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Schächtera w kwocie 20 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 listopada i 9 grudnia 1892 o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacja połowy realności lwh. 140 ks. gr. gm. Sieraków objętej, w Sierakowie położonej, dłużnika Jana Kasprzyka własnej.

Cena wywołania 431 zł. 50 ct.

Wadyum 43 zł. 15 ct.

Resztę warunków przejrzyć można w registrarurze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

Dobczyce, 11 września 1892.

Konkurs.

L. 1820 (5942 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w powiecie nowotarskim

I. Na posadę nauczyciela religii rz. kat. dla 5 klasowej szkoły ludowej męskiej i żeńskiej w Nowymtargu z płacą 450 zł. i 45 na mieszkanie.

II. Na posadę nauczyciela starszego z płacą 300 zł. przy 4 klasowej szkole ludowej w Czarnym Dunajcu i w Zakopanem (z dodatkami miejscowym 50 zł.)

III. Na posadę nauczyciela w 1 klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem w Chabówce, Dębnie, Długopolu, Dziale, Dżaniszu, Gronkowie, Jaworkach (rus. jęz. wykładowy), Kluszkowcach Knurów, Łopusznej, Pieniążkowcach, Podczerwonym, Ratułowie, Rogózniku, Szlembargu, Waksmundzie, Witowie, Wróblówce, Zalusznem i Zaskalu.

IV. Na posadę nauczyciela młodszego (nauczycielki młodszej) z płacą 300 zł. przy szkole ludowej

a) 5 klasowej męskiej w Nowymtargu (i 30 zł. na mieszkanie)

b) 5 klasowej żeńskiej w Nowymtargu jedna na 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie

druga 300 zł. i 30 zł. na mieszkanie.

c) 4 klasowej mieszanej w Czarnym Dunajcu i w Zakopanem (z dodatkami miejscowym 50 zł.)

d) 2 klasowej mieszanej w Ochotnicy przy kościele, Ochotnicy na Jamnem, Poroninie, Tylmanowej.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należyte udokumentowane wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem życia stali nauczyciele zaś także dekretem wymierzonym wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie do dnia 31 października 1892 (włącznie).

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.

W Nowymtargu, 15 września 1892.

Przewodniczący:

c. k. Starosta.

L. 1679 (5976 3-3)

Konkurs.

Rozpisujemy konkurs na posadę kasyera powiatowego z płacą roczną 800 złr. za kaucją 1000 złr. przy objęciu posady złożyć się mającą.

Wymagana gruntowna znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie, znajomość prowadzenia kasy i buchalterii, i nie naganne dotychczasowe prowadzenie się.

Posada na rok jeden prowizoryczna, po roku może nastąpić stabilizacja.

Podania udokumentowane należy wnieść najdalej do 20 października 1892.

Z Wydziału powiatowego.

Turka, dnia 30. września 1892.

L. 42725 (5941 3-3)

Konkurs

a) na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Gawłowie nowym w powiecie Bocheńskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł. aw.

b) kilka posad listonoszów w czasowym charakterze przy c. k. urzędach pocztowych w Gorlicach, Zaleszczykach, Rzeszowie, Jarosławiu a względnie przy innych stacjach pocztowych za kaucją 300 zł. i

c) kilka posad woźnych pocztowych w czasowym charakterze za kaucją 200 zł.

Płaca ad b) i c) 400 zł. z dodatkami aktywnym w miarę miejsca służbowego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 października b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegr. we Lwowie.

Lwów, dnia 26 września 1892.

L. 1484 (5955 2-3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich okręgu przemyskiego rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady:

I. przy 2 klasowej szkole w Glinianach posada kierującego nauczyciela z płacą 450 zł., 50 zł. ze kierownictwo i wolnem mieszkaniem.

II. przy IV. klasowej szkole a) w Przemyslanach i b) II klasowej szkole w Swirzu po jednej posadzie nauczycieli młodszego z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkami na mieszkaniu.

III. przy 1 kl. szkołach w 1. Hanaczowie z płacą 267 zł. 33 ct. i gruntem wartości 2 zł. 67 ct., 2. Bacowie z płacą 271 zł. 74 ct. i zbożem wartości 28 zł. 26 ct., 3. Brzechowicach z płacą 267 zł. 88 ct. i zbożem wartości 32 zł. 12 ct., 4. Dobrzaniicy z płacą 295 zł. i gruntem wartości 5 zł., 5. Kimirzu z płacą 295 zł. 95 ct. i gruntem wartości 4 zł. 5 ct., 6. Meryszewie z płacą 260 zł. 84 ct. i zbożem wartości 39 zł. 16 ct., 7. Nowosiółce z płacą 279 zł. 30 ct. i zbożem wartości 20 zł. 70 ct., 8. Pletenicach z płacą 294 zł. i gruntem wartości 6 zł. 9 ct., 9. Pohoryleach z płacą 290 zł. i gruntem wartości 10 zł., dalej przy szkołach w 10. Kurówkach, Laszkach królów., 12. Borszowie, 13. Biłce, 14. Krosienku, 15. Krzywicach, 16. Łahodowie, 17. Majdanie lipow., 18. Niedzieliskach, 19. Ostalowicach, 20. Peczeni, 21. Plenikowie, 22. Podurówie, 23. Poluchowie wielkim, 24. Połonicach, 25. Podusilnej, 26. Rozwóranach, 27. Słowicie, 28. Sołowej, 29. Stanimirzu, 30. Tucznem, 31. Turkocinie, 32. Wołkowie, 33. Wypyskach, 34. Zemowie z płacą po 300 zł.

Ubiegający się o jedną z wymienionych posad mają wnieść należyte udokumentowane podanie z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służbowych względnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej do końca listopada 1892.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Przemyslanach, 28 września 1892.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 1302 (5979 2-3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Jaworowie rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia:

A) posady osobnego nauczyciela religii rz. kat. przy pięcioklasowej szkole męskiej w Jaworowie z płacą roczną 600 zł. i obowiązkiem udzielania nauki religii w pięcioklasowych szkołach męskiej i żeńskiej, w dwuklasowej szkole mieszanej na przedmieściu Nakonecznem w Jaworowie i odbywania przepisanych exhort.

Do tej posady przywiązane są dodatki pięcioletnie po 50 zł. i 10 pr. od stałej płacy na mieszkaniu.

O posadę tę, ubiegać się mogą tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

B) posady młodszego nauczyciela względnie nauczycielki przy szkole czteroklasowej w Krakowcu z roczną płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkami na mieszkaniu.

C) posady nauczyciela względnie nauczycielki przy jednoklasowej szkole z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem 1. Berdychowie, 2. Bonowie, 3. Bruchnalu, 4. Cetuli 5. Chotyńcu, 6. Czernilawie, 7. Czerczyku, 8. Czołhyniach, 9. Laszkach, 10. Lubienicach, 11. Mołoszkowicach, 12. Morańcach, 13. Muzyłowicach zarodowych, 14. Nowosiółkach, 15. Podłubach, 16. Poradnie, 17. Przedbórz, 18. Siedliskach, 19. Swidnicy 20. Szczepłotach.

W szkole w Jaworowie, Krakowcu, Bruchnalu i Przedbórz językiem wykładowym jest język polski we wszystkich zaś innych język ruski.

Nauczyciel szkoły etatowej w Czernilawie ma do własnego użytku 7 morgów 143 kwadratowych sążni pola, skutkiem czego odciąża mu się z płacy 18 zł. 3 ct.

Ubiegający się o jedną z powyżej wymienionych posad winni wnieść podania należyte udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 10 listopada br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Jaworowie, 30 września 1892.

Przewodniczący: c. k. Starosta

L. 2232 (5997 2-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w tutejszym okręgu:

I. przy szkole 4 klasowej żeńskiej w Bóbrce 3 posady nauczycielek starszych z płacą roczną 450 zł. i jedna posada młodziej nauczycielki z płacą roczną 300 zł.

II. przy szkole 4 kl. męskiej w Bóbrce 1 posada nauczyciela starszego z płacą roczną 450 zł. aw.

III. przy 3 kl. szkole mieszanej w Chodorowie 1 posada nauczyciela starszego z płacą roczną 450 zł. aw.

IV. przy 3 klasowej szkole mieszanej:

1. Szreliskach nowych, tudzież

2. Brzozdowcach przy 2 klasowej szkole po 1 posadzie nauczyciela młodszego z płacą roczną 300 zł.

Do wszystkich posad tych przywiązany jest 10 pr. dodatek do płacy na mieszkaniu.

V. Przy szkołach 2 klas. 1. w Dzwonogrodzie, 2. Hlebowicach wielkich, 3. Starremsiole, 4. Wybrańcowie i

VI. Mikołajowie posady nauczycieli młodszego z płacą roczną 300 zł. aw.

VII. Przy szkołach 1 klas. 1. w Berteszowie z płacą 296 zł. 82 ct. i zbożem wartości 3 zł. 18 ct., 2. Mühlbachu z płacą 295 zł. 80 ct. gruntem wartości 4 zł. 20 ct., 3. Szolomy z płacą 273 zł. i zbożem wartości 27 zł. aw., 4. Repechowice z płacą 258 zł. i zbożem wartości 42 zł. 5. Wodnikach z płacą 255 zł. i zbożem wartości 45 zł. 6. Zabokrukach z płacą 295 zł. i gruntem wartości 5 zł. dalej przy szkołach 7. w Borodczycach, 8. Dziewiętnikach, 9. Drohowyczu, 10. Hrankach - Kutach, 11. Horodyszczu cetrnarskim, 12. Horodyszczu królewskim, 13. Juszkowcach, 14. Laszkach dolnych, 15. Łanach, 16. Lubeszcze, 17. Olchowcu, 18. Orszkowcach, 19. Pietniczanach, 20. Podhorcach, 21. Rudzie, 22. Sarnikach, 23. Stańkowcach, 24. Strzałkach, 25. Suchrowie, 26. Strzeliskach starych, 27. Wołczatycach, 28. Wierzbicy, 29. Zaleszczach, 30. Wołowem i 31. Sokołowcu z płacą roczną po 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

W szkołach ad I, II, III, IV, V, VI, VII, 10. 21 jest język wykładowy polski ad VII, 2 niemiecki, we wszystkich innych ruski.

Ubiegający się o jedną z wymienionych posad mają wnieść należyte udokumentowane podania z wykazem lat służbowych i tabelą kwalifikacyjną za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej do 15 listopada 1892.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Bóbrce, dnia 24 września 1892.

Przewodniczący.

L. 813 (5996 2-3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie;

I. Na posadę katechety obrz. rzym. i gr. kat. dla nauczania religii przy 4 klasowej szkole chłopców w Kałuszu, z płacą roczną 450 zł. i dodatkami na mieszkaniu 45 zł. rocznie.

II. Na posady starszych nauczycieli przy szkołach etatowych w Babinie, Dołhej wojniłowskiej, Ucebyłowie, Zawadce, Bereznicy, Berłohach, Dołhej kałuskiej, Dołpotowie, Kadobnej, Kamieniu, Kopankach, Medyni, Mysłowie, Brzewozcu, Równi, Siwce kałuskiej Uhrynowie starym, Uhrynowie średnim i Zborze z płacą roczną 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki na powyższe posady mają wnieść udokumentowane (patentem nauczycielskim dla szkół ludowych, wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną), podanie, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 listopada b. r.

Podania później wniesione, lub nieudokumentowane należyte nie będą uwzględnione.

Stale zamianowani nauczyciele mają dołączyć także dekret, w którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas ich służby nauczycielskiej.

Kałusz, dnia 20 września 1892.

Przewodniczący:

c. k. Starosta.

Stale zamianowani nauczyciele mają

dołączyć także dekret, w którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas ich służby nauczycielskiej.

Kałusz, dnia 20 września 1892.

Przewodniczący:

c. k. Starosta.

Stale zamianowani nauczyciele mają

dołączyć także dekret, w którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas ich służby nauczycielskiej.

Kałusz, dnia 20 września 1892.

Przewodniczący:

c. k. Starosta.

Stale zamianowani nauczyciele mają

dołączyć także dekret, w którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas ich służby nauczycielskiej.

Kałusz, dnia 20 września 1892.

Przewodniczący:

c. k. Starosta.

Stale zamianowani nauczyciele mają

dołączyć także dekret, w którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas ich służby nauczycielskiej.

Kałusz, dnia 20 września 1892.

Przewodniczący:

c. k. Starosta.

Stale zamianowani nauczyciele mają

dołączyć także dekret, w którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas ich służby nauczycielskiej.

Kałusz, dnia 20 września 1892.

Przewodniczący:

c. k. Starosta.

Stale zamianowani nauczyciele mają

dołączyć także dekret, w którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas ich służby nauczycielskiej.

Kałusz, dnia 20 września 1892.

Przewodniczący:

c. k. Starosta.

L. 149 (5967 2-3)

Poszukuje się dwóch dyetaryuszów z szybkim i czytelnym piśmem za miesięcznym wynagrodzeniem po 25 zł.

Zgłoszenia udokumentowane przyjmuje do 8 października 1892.

Naczelnictwo Sądu pow.

Gwoździec, 1. października 1892.

L. 3239 (6035 1-3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady zastępcy ck. Prokuratora Państwa w Krakowie w klasie rangi ewentualnie takiej samej posady przy innej Prokuratorji Państwa w okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżnić się mającej rozpisuje się konkurs

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze przepisanej najdalej do 30 października 1892 do ck. Nadprokuratorji Państwa w Krakowie.

Kraków, 5 października 1892.

Ck. Rada Dworu i Nadprokurator państwa.

Konkurs.

Zarząd miasta Tarnopola ogłasza niniejszem, że przy Magistracie miasta Tarnopola następujące posady urzędników są do obsadzenia:

1) Posada sekretarza Magistratu z roczną płacą 1200 złr. wa. z rocznym dodatkiem aktywalnym 200 złr. i z prawem do poboru 3 pięcioleci po 100 złr.

2) Posada konceptysty z roczną płacą 900 złr. z dodatkiem aktywalnym 100 złr. i prawem do poboru 3 pięcioleci po 75 złr.

3) Posada praktykanta konceptowego z roczną płacą 600 złr.

4) Inspektora policji z płacą roczną 600 złr. i wolnem mieszkaniem z dodatkiem aktywalnym 150 złr. rocznie i prawem do poboru 3 pięcioleci po 50 złr.

Pierwsze trzy posady udzielone będą prawnikom ukończonym z 3 egzaminami teoretycznymi, od kompetenta na posadę sekretarza wymagane jest nadto udowodnienie, że złożył egzamin praktyczny z działu administracyjnego, i winien się oprócz tego wykazać praktyką przy urzędach administracyjnych, czyto sądowych czy autonomicznych, od kompetenta na posadę konceptysty również wymagana jest praktyka przy tychże władzach.

Kompetent na posadę inspektora ma się wykazać kwalifikacją wskazaną rozporządzeniem wydz. kraj. z 24 maja 1891 Dz. u. kr. nr. 67.

Kompetenci obowiązani są znać dobrze języki krajowe.

Posady te nie będą udzielone kandydatom którzyby rok 40 wieku przekroczyli

Posady te będą udzielone przeważnie, po upływie 1 roku kandydat który tę posadę utrzyma, będzie stabilizowany jeżeli do piastowania otrzymanej posady okaże się uzdolnionym. Stabilizowani mają prawo do emerytury.

Starający się o te posady mają najdalej do 24 października 1892 wnieść swoje podania udokumentowane do Zarządu miasta Tarnopola.

Zarząd miasta Tarnopola.
Tarnopol, dnia 29. września 1892.
Studzinski.

Upadłości.

L. 44247 (6005 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Berla Mojżesza Brechera właściciela nieprotokołowanego handlu z konfekcją damską we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Klossowi ck. sekretarzowi rady sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dr. Waldmana we Lwowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 października 1892 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić i jaką bądź pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takąową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 listopada 1892 i podać ją na terminie na dzień 19 grudnia 1892 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.”

Z c. k. Sądu krajowego,
Lwów, dnia 30 września 1892.

Celem możliwego zawarcia dobrowolnej umowy wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych Hermana Kabanego ażeby się dnia 16 listopada 1892 o godz. 9 rano w Sądzie binro 13 u komisarza konkursu jawili.
Tarnopol, 27. września 1892.

Kuratele.

L. 6163 (5952 1-3)
Fed Kulik uznany marnotrawcą kuratorem jego Fed Hołówka obaj w Medenicach C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 25. września 1892.

L. 8683 (5968 1-3)
Podaje się do powszechnej wiadomości, że Małgorzata z Babów Rzeszutowa, wdowa po ś. p. Józefie Rzeszucie ze Zarebek uznana została uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 7 lipca 1892 l. 5009 za marnotrawczynią i że ustanowionym został dla jej osoby i majątku kurator w osobie Michała Wilka gospodarza ze Zarebek.
Kolbuszowa, 4. września 1892.

L. 5833 (5961 1-3)
Wojciech Zięba z Buchcic uznany został za marnotrawcę kuratorem jego ustanowiono Jana Łatkę z Buchcic.
Tuchów, dnia 14. września 1892.

L. 2852 (5935)
Zbarawski Sąd powiatowy uwiadamia, że kuratela zawieszona na Danyłę Wojciechowskiego w Szepakach z powodu marnotrawstwa na skutek uchwały Tarnopolskiego Sądu obwodowego z dnia 26 marca 1892 l. 4269 zmienioną została.
Zbaraż, dnia 11. kwietnia 1892.

L. 6590 (5925)
Jurko Romaniuk uznany marnotrawcą, kuratorem Iwan Wuk.
C. k. Sąd powiatowy.
Kałuż, dnia 14 go kwietnia 1892.

L. 3164 (6023 1-3)
Jędrzej Salamon włościanin z Łubnej uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Sanoku z 21 maja 1892 do l. 2863 marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Jurka Hrynia z Łubnej.

C. k. Sąd powiatowy.
Dynów dnia 31. maja 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4120 (5923 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Sternlichta, że o zapłacenie 100 i 21 zł. 35 ct. wniósł przeciw niemu na dniu 8 czerwca 1892 l. 4120 Eleazar Taubenblat skargę do sądu tutejszego i że dla niego ustanowiony został kurator w osobie Lejby Harowitza z Cieszanowa.

Wzywa się więc tegoż Abrahama Sternlichta, by na terminie 11 października 1892 w sprawie powyższej wyznaczonym osobiście stanął lub kuratorowi powyższemu informacyjnie udzielił, lub też innego zastępcę sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie wskutek zaniedbania poniesioną szkodę sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy
Cieszanów, 13 lipca 1892.

L. 54109 (6006 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy wiadomo czyni, że wskutek podania Leiby Widrich z dnia 26 listopada 1872 l. 63282 cesya z daty Lwów 3 listopada 1869 którą Feige Bratt sumę 800 zł. wa. nakazem zapłaty z dnia 28 października 1867 l. 59971 przeciw Senderowi Blumengarten wywalczoną Henrykowi Blumenarten odstąpiła, do wiadomości Sądu przyjęta została i dotycząca uchwała z dnia 22 stycznia 1869 l. 63282, jakoteż uchwała z dnia 22 stycznia 1873 l. 64799 z powodu niewiadomego jej pobytu i życia ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Schaff z zastępstwem adw. dr. Berliner doręczone zostały.

Wzywamy zatem niniejszym edyktem Feigę Bratt, aby w należyłym czasie ustanowionemu kuratorowi, lub też innego zastępcę informacyjnie zaopatrzyła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.
Lwów, dnia 9 października 1874.

L. 30101 (6007 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych krewnych śp. ks. Jana Tchorznickiego we Lwowie dnia 6 stycznia 1892 zmarłego, że tenże testamentem z daty Lwów 14 lutego 1889 zapisał swoim kwewnym ubogim 1/10 część swego gotowego majątku.
Ustanawiając dla tychże nieznajomych

krewnych kuratorem p. adw. kraj. dr. Skowrońskiego, a zastępcą p. adw. kraj. dr. Horwatha, wzywamy ich, ażeby w przeciągu jednego roku prawa swe do powyższego legatu tem pewniej wykazali, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu legat ten tylko tym przypadnie, którzy się zgłosili i prawa swe wykazali.
Lwów, 17 września 1892.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd handlowy podaje do wiadomości, że zarządził wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich przy firmie towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie zarejestrowanej z odpowiedzialnością ograniczoną z mocy uchwały z dnia 11 marca 1880 r. l. 3399, uchwalonej na ogólnem zgromadzeniu członków towarzystwa w dniu 7 sierpnia 1892 odbytem zmiany statutu w osnowie §§. 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 23, 24, 25, 26, 28 30 i 33 i zarządza ogłoszenie tego wpisu z nadmienieniem że stosownie do zmiany statutu w §. 23 postanowionej dyrekcya (zarząd) towarzystwa na przyszłość z pięciu obranych członków składać się ma, następnie wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich przy firmie pomienionego Towarzystwa na peryod trzechletni do końca grudnia 1894 r. trwać mający, nowo obranych członków dyrekcji a mianowicie:

1. Arona Safiera kupca i właściciela fabryki.

2. Hirscha Wittmayera, kupca i właściciela fabryki i realności.

3. Dr. Adolfa Ringelheima adwokata.

4. Marka Dawida Brandstättera kupca wreszcie uchwałą rady nadzorczej towarzystwa z dnia 8 września 1892 tymczasowo powołanego.

5. Berysza Maschlera kapitalisty wszystkich w Tarnowie zamieszkałych.

Wykreślenie w tymże rejestrze handlowym wpisu następujących członków dyrekcji:

Władysława T. A. Wielogórskiego i Dawida Heima wskutek uchwały z dnia 19 września 1889 l. 14454 a względnie z dnia 23 czerwca 1892 l. 11899 uskuteczzonego tudzież wykreślenie w skutek uchwały z dnia 18 listopada 1880 l. 14945 uskuteczzonego wpisu prokuranta Hermana Ringelheima wskutek zgaśnięcia prokury mu udzielonej.
Tarnów, dnia 22 września 1892.

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Ryfkę Herzfeld, że Leisor Becher przeciw niej wytoczył pozew de praes. 25 czerwca 1892 l. 17171 o uznanie własności i zainstalowanie za właściciela 1/5 części ciała hip. wyk. hip. l. 956 ks. gr. gm. Borysław objętego, na imię Ryfki Herzfeld zapisanego, na który to pozew do rozprawy ustnej termin na dzień 2 listopada 1892 o 9 godzinie rano w tutejszym sądzie wyznaczono i dla niej kuratora na jej koszt i niebezpieczeństwo w osobie adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu ustanowiono.

O czem się Ryfkę Herzfeld niniejszym edyktem zawiadamia z wezwaniem, aby kuratorowi temu swoje środki obronne podała lub też innego zastępcę sądowi wymieniła.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Drohobycz, 9 lipca 1892

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Salomona Koflera, którego obecne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że celem wręczenia mu zapadłych w sprawie jego przeciw Markusowi Hersch Schapirze w Kozowie i Ferdynandowi Gottwaldowi o przywrócenie terminu do obrony w sporze głównym Ferdynandowi Gottwaldowi przeciw Salomonowi Koflerowi o uznanie mocy egzekucyjnej skryptu z daty Tarnopol 25 maja 1885 l. rep. 23507 na zgasała zpn. tus. uchwala z dn. a 12 czerwca 1891 do l. 8603/90 i z dnia 30 lipca 1892 l. 3083 tudzież dalszych w tej sprawie zapaść mających rezolucji sądowych ustanowiono dla kuratorem Józefa Malinowskiego kandydata notaryalnego w Kozowie.

Wzywa się przeto Salomona Koflera, aby ustanowionemu kuratorowi informację do obrony praw swoich udzielił albo sam się zgłosił lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie musiał.

Kozowa, 30 lipca 1892.

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Süssla Toppera, że przeciw niemu wniósł Gerschon Kirschenbaum pod dnem 7 lutego 1892 l. 906 pozew o pozabawienie mocy prawnej aktu notaryalnego i intabulacji prawa własności lwh. 112 ks. gr. gm. Radomyśla w skutek czego ustanowiono p. Kazimierza Wilusza w Rozwadowie kuratorem nieobecnego i wyznaczo-

no audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 3 listopada 1892 o godz. 9 rano.

Wzywa się tedy Süssla Toppera aby ustanowionemu kuratorowi dowody ze swej strony przedstawił albo też innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, dnia 16 września 1892.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza księżeczki wkładowej gal. Banku kredytowego we Lwowie z daty 28 maja 1890 l. 14795 na 300 zł. wa. na imię Chany Goldberg opiewającej, ażeby takąową w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od wydania niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po upływie bezskutecznym tego terminu księżeczka rzeczona za zgasałą zostanie uznana.
Lwów, dnia 6 sierpnia 1892.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z pobytu Jakóba i Eidlę Jachimowiczów, ze Ludmiłą Kuczkowską wniosła przeciw nim pozew o naruszenie w posiadaniu realności pod Nk. 178 w Tarnowie de praes 29 sierpnia 1892 l. 21926 termin do obrony wyznaczony na 11 października 1892 kuratorem ustanowiono adw. dr. Bronisława Gałęckiego w Tarnowie.
Tarnów, 10 września 1892.

Podpisana ck. Izba notaryalna wzywa niniejszem wszystkich tych, którzyby z tytułu urzędowania śp. Innocentego Kowalskiego byłego ck. notaryusza w Birczy i tegoż substytutu Wiktora Krókowskiego do kaucyi jego służbowej jakiegokolwiek pretensje podnieść mieli, takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dziś do podpisanej Izby zgłosili w przeciwnym razie po upływie powyższego terminu kaucya rzeczona ck. notaryusza bezwzględnie wydana zostanie.

Ck. Izba notaryalna Przemysko-Samborsko-Sanocka
Przemysł, 3 września 1892.
za Prezydenta Izby.

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verständigigt hiemit den dem Aufenthaltssorte nach unbekanntea Samuel Samet aus Krakau, dass die Firma Hermann Lindner & Comp. in Bielitz gegen ihn die Wechselklage de praes 29 August 1892 Zl. 27469 um Zahlungsaufgabe per 150 fl. ö. W. eingereicht, worüber die Zahlungsaufgabe vom 30 August 1892 Zl. 27469, dem für ihn bestellten Curator Adw. Dr. Kopff mit Substituierung des Adv. Dr. Fischer zugestellt wurde.

Samuel Samet wird aufgefordert, dem bestellten Curator die Information zur Vertretung zu erteilen, oder einen anderen Bevollmächtigten zu bestellen, widrigens derselbe die Folgen sich selbst zu schreiben müsste.
Krakau, am 30 August 1892.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca uwidocznienie w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie”, iż na posiedzeniu Rady nadzorczej Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, odbytem dnia 7 sierpnia 1892

1) zamianowano w miejsce ustępującego Dyrektora Karola hr. Scipio, Dyrektorem tegoż Banku Ludwika Morelowskiego, do tychczasowego prokurzystę tegoż Banku, który firmę Banku w ten sposób podpisywać będzie, iż pod firmą bądź wydrukowaną, bądź stampilią wyciśniętą, bądź wypisaną, „Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie” po niemiecku „Galizische Bank für Handel und Industrie“ obok podpisu jednego członka zarządu podpis swój położy;

2) Franciszkowi Wojnarowskiemu udzielonem zostało upoważnienie do podpisywania firmy Banku per procura, i że tenże prokurzysta firmę Banku w ten sposób podpisywać będzie, iż pod firmą bądź wydrukowaną, bądź stampilią wyciśniętą, bądź wypisaną „Bank galicyjski dla handlu i przemysłu”, po niemiecku „Galizische Bank für Handel und Industrie“ obok podpisu jednego członka zarządu podpis swój z dodatkiem p. p. (per procura) położy.
Kraków, 19 sierpnia 1892.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza: iż zapisano w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Galicyjska fabryka łuszczenia prosa i grochu S. Trzcziński w Sieniawie” Erste Galizische Hirse und Erbsenschall Fabrik S. Trzcziński in Sieniawa.

Tarnopol, 19 września 1892.

L. 22072 (5993 3-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Antoni Witosławski, ck. notaryusz w Brodach w skutek przyzwolonego reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7 czerwca 1892 l. 9107 przeniesienia go na urząd ck. notaryusza we Lwowie z dniem 30 września 1892 z urzędowania w Brodach ustępuje z dnia 8 października 1892 urzędowanie we Lwowie obejmując.

Lwów, dnia 27 września 1892.

L. 9567 (5991 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że Mikołaj i Katarzyna Harschowie wniesli podanie o ekstatulację prawa zastawu dla kwoty 77 zł. 20 ct mk. z 4 prc. od dnia 22 października 1840 i kosztami 30 ct mk. zainstalowanej na karcie C. ich realności objętej wykazem hipotecznym l. 70 ks. gr. gm. Jaślany i Józefów na rzecz ks. Józefa Danka w skutek polecenia z dnia 26 lutego 1841 l. 64.

Z tego powodu wzywa się ks. Józefa Danka, a względnie jego spadkobierców lub prawonabywców, aby w terminie jednego roku tj. najdalej do dnia 1 listopada 1893 pretenzję powyższą zgłosili inaczej bowiem wpis ten za umorzony uznany i wykreślony będzie. Mielec, dnia 2 września 1892.

L. 4897 (5971 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Wojciechowskiego, iż przeciw niemu wytoczyli Antoni Cholewiński osobno oraz spadkobiercy Marcina Dołowego pozwy, pierwszy o własność południowej części parceli 3614, drudzy o własność północnej części tejże parceli w Pyszniczy i że termin do rozprawy w obu sprawach wyznaczono na 14 października 1892.

Wzywa się Antoniego Wojciechowskiego, aby udzielił informacji ustanowionemu dla kuratorowi Jakóbowi Kapuścińskiemu z Pyszniczy, albo innego swego pełnomocnika sądowi wymienił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknie sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy. Ulanów, dnia 20 sierpnia 1892.

L. 6358 (5973 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Juliusza bar. Wallischa, że w sprawie sumarycznej Samuela Schönbacha przeciw niemu pto 222 zł. 71 ct wyznaczony został termin do wniesienia obrony tusądową uchwałą z dnia 4 lipca 1892 l. 3725 na dzień 24 października 1892, a dla niego kuratora p. Mansweta Janiszewskiego z Żurawna ustanowiono.

Niewiadomego z pobytu Juliusza bar. Wallischa wzywa się, ażeby ustanowionemu kuratorowi informację dla swej obrony udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej spór z kuratorem ustanowionym przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. Żurawno, dnia 18 września 1892.

L. 42872 (6010 2-3)

Obwieszczenie.

W skutek ostrożności, zarządzonej ze strony rządu portugalskiego w celu powstrzymania cholery zastanawia się aż do odwołania, transport pakietów pocztowych do Portugalii.

Lwów, dnia 29 września 1892.

Kundmachung.

In Folge der seitens der portugiesischen Regierung verfügten Schussmassregeln gegen die Einschleppung der Cholera wird die Beförderung von Postpaketen nach Portugal bis auf Weiters eingestellt.

Lemberg, am 29 September 1892.

Обвѣщення.

Въ слѣдствіе осторожности зарѣдженыхъ съ стороны рѣдѣ португалскаго въ цѣли повздержана холеры застанавае са ажъ до вѣдѣлканна транспорту пакѣтовъ почтовыхъ до Португаліи.

Львѣвъ, дня 29 Вересня 1892.

L. 13241 (5739 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach w sprawie wekslowej Jakóba Marguliesza przeciw Mosesowi Hundert pto 300 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Hunderta adwokata dra Milgroma z substytucją dra Zipsera i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja 10 września 1892.

Doniesienia prywatne.**Bulion**

z dziczyzny i drobiu kilo 5 zł. pół kilo 2 złr. 50 ct.

wysła 1137

Felicya Seidler w Krynicy.

PIECE

kaflowe z Glińska i Hardtmuthowskie



utrzymuje na składzie

Arnold Werner

we Lwowie

ul. Sobieskiego

L. 3.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierer w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 20

Bank zaliczkowy w Stanisławowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zawiadamiamy niniejszem strony interesowane, że we wtorek dnia 8 listopada 1892 o g. 3 popoł. i w dniach następnym odbędzie się

w lokalu Banku Zaliczkowego

(nad apteką p. Macury)

Licytacja zastawów

zapadłych a niewykupionych, jako to

złota, srebra, klejnotów, drogich kamieni, pereł, koralu, itp.

Wszelkie po myśli art. 17 regulaminu w terminie niewykupione lub nieprolongowane zastawy, będą najwięcej ofiarującemu za gotówkę na własność oddane.

Nadwyżki uzyskane ze sprzedaży zastawów wydawane będą stronom interesowanym za zwrotem kwitu, przy czem zwraca się uwagę na postanowienia art. 26 regul., wedle którego nadwyżki niepojęte w ciągu trzech lat od dnia licytacji licząc, przechodzą na własność funduszu rezerwowego stowarzyszenia.

W Stanisławowie, dnia 4 października 1892.

Dyrekcya

Banku zaliczkowego w Stanisławowie.

Ogłoszenie.

1157

W nowo wybudowanym gmachu Towarzystwa muzycznego im. Moniuszki (teatr) w Stanisławowie jest do wynajęcia restauracya składająca się z trzech pokoi i sali w parterze, 3 ubikacyj w suterynach, kuchni w piwnicy, piwnicy i strychem. Celem wydzierżawienia rozpisyje się niniejszem licytacya która się odbędzie dnia 20 października o godzinie 12-tej. Cena wywołania 800 złr. W razie potrzeby może być donajęty za osobnym wynagrodzeniem pokój z balkonem na I-szem p. nad westybulem.

PP. reflektanci zechcą się zgłosić celem zasięgnięcia bliższych informacyj do prezesa Towarzystwa ul. 3 maja.

Lokal restauracyjny może być po 20-tym objęty.

Otwarcie restauracyi.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić, że dnia 8 bm. otwiera przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 16

Restauracye.

handel wina i skład piwa okocimskiego i Lilienfelda.

Postarawszy się o doborowe potrawy i napoje, o skrzętną usługę, prosi podpisany o łaskawe względy Z poważaniem 1158

Teofil Teichmann,

proprietar miasta Lwowa.

Lwów. ul. Jagiellońska l. 16.

Biuro

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ulicy Wałowej l. 23. 455

Kalendarze na rok 1893.

Kalendarze na rok 1893.

Wszystkie już wyszły z druku tak polskie jak niemieckie

i wszystkie są do nabycia w biurze dzienników i ogłoszeń

L. PLOHNA

we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 9.

1151

Kalendarze na rok 1893.

Pierwsza węgiersko-galicyska kolej żelazna.

L. 129164

(5994 1-3)

Obwieszczenie.

Przy VI. losowaniu obligacyi pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyskiej kolei żelaznej z emisji 1887, odbytem w obecności c. k. notaryusza na dniu 1 października 1892, wylosowano przez ciągnięcie seryi numeru 10001 do 10185 t. j. 185 sztuk.

Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacyi pierwszeństwa emisji 1887 nastąpi począwszy od dnia 1 stycznia 1893 za zwrotem oryginalnych obligacyi wraz z wszystkimi po tym terminie płatnymi kuponami i talonem, należącymi do wylosowanej obligacyi.

Z dniem 1 stycznia 1893 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi i dla tego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowanym przy wypłacie kwoty nominalnej potrąconą będzie.

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty dotychczas numeru 14501 aż do 14539, 14551 aż do 14595, 14631 ad do 14642, 45624, 45625, 45626, 45647, 45658.

Wiedeń, dnia 1 października 1892.

Rada zawiadowcza.

C. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika w likwidacyi

L. 113462

(6034 1-3)

Ogłoszenie.

Odnosnie do uchwały, powziętej dnia 26 czerwca 1891 przez 38 (nadzwyczajne) zgromadzenie walne akcyonaryuszów c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika, mocą której w razie wykupna wzmiankowanej kolei przez państwo, rozwiązanie tegoż towarzystwa akcyjnego nastąpić ma, i gdy tenże warunek się ziszcil i firma likwidacyjna po myśli powyższej uchwały na mocy uchwały c. k. sądu handlowego we Wiedniu z 29 lipca 1892 l. 115575/6 do rejestru handlowego dla towarzystw wpisana została, wzywa się niniejszem wierzycieli c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika po myśli art. 243 ustawy handlowej i art. I. rozporządzenia cesarskiego z 21 czerwca 1873 nr. 114 Dz. u. p., by swoje pretenzysie przeciw temu Towarzystwu w ciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w gazetach „Wiener Zeitung“ we Wiedniu, względnie „Gazeta Lwowska“ we Lwowie, „Czas“ w Krakowie, „Frankfurter Zeitung“ we Frankfurcie n. M. i „Berliner Börsen-Courier“ w Berlinie, do c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika w likwidacyi na ręce likwidatora p. dr. Edwarda br. Sochora z Friedrichsthal, c. k. radey dworu, we Wiedniu (I. Franz Josefquai 1) zgłosili.

C. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika w likwidacyi.

„BLAWATEK“

kalendaryk damski
na rok 1893

nakładem 1122

drukarni W. Manieckiego

obejmuje oprócz bogatej części balustrystycznej i wdzięcznych ulotnych wierszyków „Wypróbowane sekreta robienia doskonałych nalewek, ratafii i likierów z rozmaitych jagód, owoców, oraz Poradnik toaletowy dla pań przez Florentyne i Wandę. — Cena i egzemplarza w ozdobnej oprawie 50 ct. — Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Po przestaniu przesłaniem pocztowym 56 ct. uskutecznią się przesyłka franko. — Lwów, drukarnia W. Manieckiego, ulica Kopernika 1. 7.

Zbiorn 1892.

Chińsko-rossyjska herbata

ciemno naciągająca z silną wonią poleca 1102

Handel Karola Bałlabana
we Lwowie

1/2 kilo Congo cesarskiej	zł 2.-
— Familijnej	3.-
— Melange do Moscau	4.-
— Imperial	5.-
— Wysiewek własnych (nie licząc opakowania.)	1.60

KAWY

w najlepszej jakości, bezpośrednio sprowadzane, franko do każdej stacyi pocztowej nie licząc opakowania.

4/8 kilo Ceylon gruboziarnistej	zł 10.80
— Ceylon średniej	10.40
— Ceylon drobniejszej	10.-
— Syryusz	9.20
— Columbia	8.80
— Mokki arabskiej	10.80
— Jawy złotej	10.80



Kufry, walizki, kuferki, wszelkie przybory podróży najtaniej u Pawła Langnera Lwów, ul. Halicka 16.

Impressa) 1063

NOWY WYNAŁAZEK

PARFIA IXORA ED. PINAUD

Mydło..... à IXORA
 Essencya dla chustek... à IXORA
 Woda toaletowa..... à IXORA
 Pomada..... à IXORA
 Olejek..... à IXORA
 Puder ryżowy..... à IXORA
 Kosmetyk..... à IXORA
 37, boulevard de Strashourg, 37.

HAMEL i FEIGL

ajencya i dom komisyjny
we Lwowie ul. Kopernika 21.

Kłosey z przepływem wody i bez tego,

Rury klosetowe i piwowarowe,

Zlewy na wodę,

Pompy,

Kanałowe nasady z patentowanym zamknięciem,

Przybory do wodociągów,

Rury lane i kute,

Żelazne piece regulacyjne

Meidingera system.

Przenośne ogniwa kuchenne z oguiotrwałą osadą chamottową,

Piece retortowe z białym, barwnym lub majolikowym płaszczem emaljowym.

Żelazne emaljowane kafle, cegły dachówkowe, nasady kaminowe i fasady.

Towary kamienne i chamottowe.

Zupełne urządzenia dla stajni i obór.

Płyty mellachskie, Klinkery.

Na żądania katalogi.

Dla odprzedających stosowny opust.

Ajencya i dom komisowy we Lwowie ul. Kopernika 21.

Hamel i Feigl.

Zakład galanteryjno-introligatorski

J. STRZELECKIEGO

we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 20 w parterze

wykonuje

roboty w zakres tego zawodu wchodzące oraz wszelkiego rodzaju oprawy książek od pojedynczych do najwykwintniejszych

po cenach przystępnych

1103

Desinfekcyjne aparaty

wszelkiego rodzaju dostarcza

Towarzystwo akcyjne dla wodociągów, zakładania gazowych rur i ogrzewania centralnego

Wiedeń I. Schwarzenbergstrasse 6.

1156

Doeringa mydło z sową

co do jakości nieprzewyższone, nadzwyczaj czyste neutralne mydło toaletowe, bez przymieszek ługowych lub w ogóle ostrych.

Podnosi i utrzymuje piękność skóry, wydelikatnia cerę,

usuwa wszelkie nieczystości skóry i działa zawsze ożywczo i pobudzająco na czynności skóry.

W przeciwieństwie do wszystkich innych mydeł toaletowych zupełnie nie-szkodliwe nawet przy

codziennem użyciu

nie powoduje zgrzybiałości przedwczesnej, ani pękania skóry, ani czerwienienia rąk.

Niezbędne dla damskiej toalety

dla nadzwyczajnej łagodności sposobne do mycia niemowląt i dzieci, a dla osób o czulej skórze przez lekarzy polecane.

Doeringa mydło z sową jest przy nader taniej cenie 30 ct. od sztuki

najlepszym mydłem świata.

Jako znamienita wyciśnięta jest na każdej sztuce marka ochronna „sowa“

zład miano Doeringa mydło z sową. Dostać można we LWOWIE u pp. F. S. Bardasza, S. Gabriela i J. Chlebownika plac Halicki 3, Gergowicza i Bauera, Alojzego Hübnera H. Leona, fryzjera ul. Teatralna 7, Seyfartha i Dedyńskiego, Wrześniowskiego i Włodka, ulica Halicka 4, Leopolda Lityńskiego, droguerya ul. Kopernika 2. — w Drohobyczu u Marcina Bałandy — w Jarosławiu u Jana Ryzewicza i Sp. — w Kołomyi u J. P. Goertza — w Tarnopolu u M. Beliemera — w Przemyślu u apt. W. Mańkowskiego. 792

Główny skład dla Austrii i Węgier: A MOTSCH i SP. Wiedeń I, Lugeck 3.

Wielka 50-cent. loterya.

Przedostatni tydzień.

Główna wygrana

75.000 złotych.

Losy po 50 ct. nabyć można w domach bankowych: 962

Kita & Stoffa — Jakoba Stroh i A. Ch. Werfla.

Fabryka emalji

Bothego i Spółki w Wiedniu

zastępcy dla Galicji i Bukowiny

Hamel i Feigl we Lwowie

ul. Kopernika 21.

polecają

najnowsze patentowane naczynie kuchenne

(Brillant-Kochgeschirr)

zewnątrz galwanicznie niklowane i miedziane wewnątrz powleczone czystym i bardzo trwałym artystycznie wykonanym emaljem do nabycia w handlu żelaza

Jana Schumana

we Lwowie, plac Bernardyński

nr. telefonu 25.

1152

Prima rossyjski

KAWIOR

gruboziarnisty, łagodny-zawsze świeży.

1 Kilogram 7 zł., 1/2 Kilogram 3.75 zł. Puszki na

próbę 20 deka franko za poprzedniem przesłaniem

należności 1.65 zł.

HERBATA

w najlepszym gatunku, nowej zbiórki 1 Klg. najlepszego pra-

szku 2.50, 1 Klg. Congo 4 zł., 1 Klg. Souchong 5 zł., 1

Klg. Souchong najlepszy 6 zł., 1 Klg. kwiatu Pecco

8 zł., 1 Klg. rossyjskiej karawanki 10 zł. i 12 zł.

BU M

liter 80 ct., 1 zł., 1 zł. 50 ct., 2 zł., 3 i 4 zł.

1100

Pyszne biszkopty

od 1 zł. 20 ct. za kilogram począwszy. Wyborne francuzkie cu-

krzone owoce, koniaki, szampany, wina, przysmaki

i konserwy taniej jak gdzieindziej.

Handel herbaty i rossyjskiego kawioru

Wiedeń

1, Herrengasse 10 w podwórzu.

**Wszelkie losy, renty, indemnizacje,
listy zastawne i akcye**

kupuje i sprzedaje najkorzystniej
Kantor wymiary

KITZ i STOFF

Lwów, plac Hallicki l. 1.

180

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Biuro dzienników i ogłoszeń L. Plohna we Lwowie, ul. Karola Ludwika 9.

Ogłoszenia

do wszystkich pism krajowych i zagranicznych
przyjmuje i skrupulatnie wykonuje po oryginalnych cenach
Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 9.

Waldheima oficjalny rozkład jazdy

„Der Conducteur“

tak wydanie mniejsze po 30 ct. jak i większe po 50 ct.
ma na składzie

Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 9.

Do „Gazety Lwowskiej“ i „Narodnej Czasopisy“
przyjmuje ogłoszenia

wyłącznie

Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 9.

Abonament na wszystkie pisma
po cenach oryginalnych

przyjmuje

Biuro dzienników i ogłoszeń L. PLOHNA we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 9.

1150

Główny i wyłączny skład **Kuryera kolejowego J. Schenkera**
najtańszego polskiego rozkładu jazdy.

Biuro dzienników i ogłoszeń L. Plohna we Lwowie, ul. Karola Ludwika 9.

Wyprawki dla niemowląt

starannie wykonane
po cenach możliwie najniż-
szych poleca handel

Edwarda Schillinga

we Lwowie
ulica Hallicka liczba 16.

1072

Centralne biuro sprawunków

dla prowincyi

Lwów, ulica Kopernika l. 11.

Handel założony
Najlepsze 1047
okruszy herbaciane
pół kilo po zł. 1.50 — zł. 1.80
i zł. 2.30.
w głównym składzie
HERBATY
FR. SCHUBUTH
we Lwowie, Rynek 45.
w roku 1789.

Orzeczenie laboratorium chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Nieźrówną dobroć
tych tutek dowodzi o-
becne orzeczenie che-
micznego laboratorium
kr. stoł. miasta Lwowa.

Tutki higieniczne
S. W. Niemojowskiego
nie zawierają żadnych
szkodliwych
składników.

L. 19148 1892.

Do pana Stefana Wierusa Niemojowskiego,

fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.

Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892

J. 19148 zbadatem nadesłany przez pana papier

cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W.

Niemojowski“ i znalazłem, że takowy nie zawiera

żadnych niebezpiecznych składników i tak pod wzglę-
dem wydanego procentu popiołu jak i wydobywa-
jących się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wy-
mogom higienicznym.

Z miejskiego laboratorium chemicznego.

Lwów, dnia 30 marca 1892.

Widziano w Prezydium Magistratu.

Mochnacki w. r. Dr. M. D. Wasowicz w. r.

prezydent. zaprzysiężony chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełka
tutek zaopatrzonego
firmą S. W. NIEMO-
JOWSKI dołącza się
powyższe orzeczenie la-
boratorium chemiczne-
go król. stoł. miasta
Lwowa.

27

Ostrzega się
przed naśladownie-
stwem.

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie: Teatralna 3, Jagiel-
lońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach-

W majątku Hulczu o. p. Wareż stacya kolei Bełż

jest zaraz do sprzedania para
angielskich kłaczy złotognia-
dych zwyż 16 miary pocho-
dzących z renomowanej stajni
krajowej. Bliższa wiadomość
u Zarządu dóbr Hulcze ost.
poczta Wareż. 1147

Lekcyje we Lwowie

obejmie biegły filolog,
specjalista w języku nie-
mieckim.

Przygotowuje do egzaminów
na ochotników jednorocznych, **do
egzaminów dojrzałości** i
wszystkich klas szkół średnich.

Porozumienie pod **K. N.** we
Lwowie poste restante. 1116

Najtańszym i najracjonalniejszym sposobem
znacznego polepszenia plonów siana

co do ilości i jakości jest nawożenie łąk w jesieni
kainitem i żuzłami Thomasa.

Należy i w odpowiedniej ilości użyte nawozy wpływają już w
pierwszym roku nader korzystnie na vegetację tak, że zbiór siana
jest o wiele wydatniejszy, a jakość o wiele lepsza.

Ponieważ obecna pora jest najodpowiedniejszą do przeprowadzania tej
melioracji. poleca

Galic. akc. Towarzystwo handlowe

we Lwowie,

żuzłe Thomasa 18—20% oraz kainit
i wszelkie inne nawozy sztuczne.

po cenach umiarkowanych, gwarantując jakość i ilość składników,
których zawartość na własny koszt stwierdza chemicznym rozbiorem.

Również w dziale maszynowym

poleca
najlepsze do roślin okopowych

plewniki systemu zupełnie nowego
bardzo korzystne do jes. kultury rzepaków pługi
młynki i trieury

do czyszczenia zboża i roślin strączkowych,

młocarnie parowe i kieratowe,
Siewniki do zboża i nawozów

z pierwszorzędných specjalnych fabryk, jak niemniej
sikawki i pompy

które to narzędzia utrzymuje na składzie

przy ulicy Jagiellońskiej l. 3. we Lwowie 1113
lub zamawia na każde zażądanie.

Najtańsze maszyny rolnicze!

Znaczne polepszenie plonów siana!

Do racjonalnego pielęgnowania ust i zębów

służy

EUKALYPTUS-ESSENCYA

najzupełniej antyseptyczna, przeciwdziałająca złej woni ust. Austro-węgierski
patn. — Wzmianka honorowa w Paryżu 1878. Cena 1. flaszki l zł. 20 ct.

1/2 flaszki 65 ct.

Specyficzne mydło do ust „Puritas“

Aust. węg. patent. Medal na wystawie świata w Londynie 1892.

Cena szkatułki l ztr.

Nowy wiedeński środek normalny ludowy 1078

„DENTIBUS“

do czyszczenia i utrzymania zębów. — Cena za szkat. 25 ct.

Dr. C. M. Faber,

lekarz przyboczny Jego Majestatu ś. p. cesarza Maksymiliana.

Główne miejsce wysyłki: Wiedeń l. Baurmarkt nr. 3.

Skład we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach.